Walt Disney's

KACZOR DONALD

Nr 2
13.01–19.01.1998
2,90 zł
ISSN 1231-451X
INDEKS 326194

TEMPO! TEMPO! TEMPO! TEMPO! TEMPO! TEMPO! TEMPO!

GRA DLA LUDZI I KACZEK Z REFLEKSEM!



ISSN 1231-451X
9 771231 451008 03

EGMONT


komiks
GIGANT
NADCHODZI!!
12 x
komiks
GIGANT
UWAGA!
Najbardziej lubiani
bohaterowie –
Kaczor Donald,
Myszka Miki, Bracia Be...
na 250 stronach komiksów
– TERAZ CO MIESIĄC!
Powiększ swoją kolekcję!
Od stycznia jeszcze bardziej
GIGANT – tyczny!!!

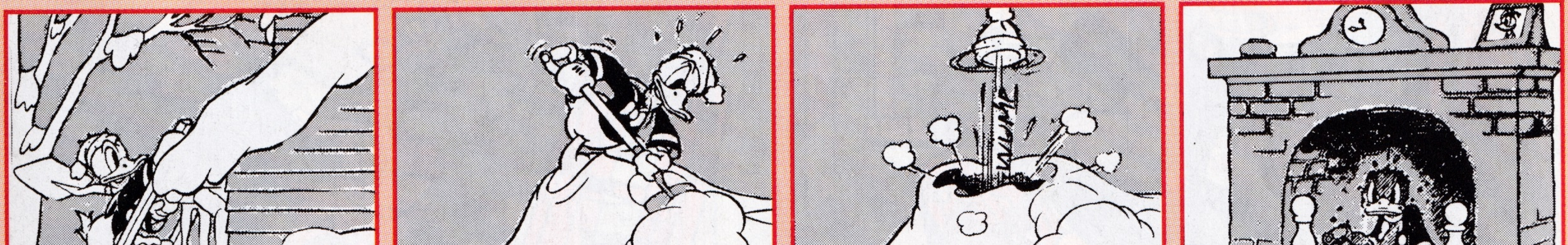
Cześć!
Zima ma wiele wad. Wcześnie robi się ciemno, nie da się grać w piłkę, a na dodatek zimą jest zimno! Absolutny skandal!
Z drugiej strony zima ma wiele zalet. Słońce nie świeci nam w oczy, wreszcie wuef odbywa się na sali gimnastycznej, a na dodatek nie ma upałów! Całkiem nieźle! Ten numer „Kaczora Donalda" przeznaczony jest zarówno dla przeciwników, jak i dla miłośników zimy (jak również dla osób, które w tej kwestii nie mają zdania). Czyli dla wszystkich! Życzę miłej lektury

wasz komputer

PS Czy już nasmarowaliście narty i sanki?

DZISIAJ:

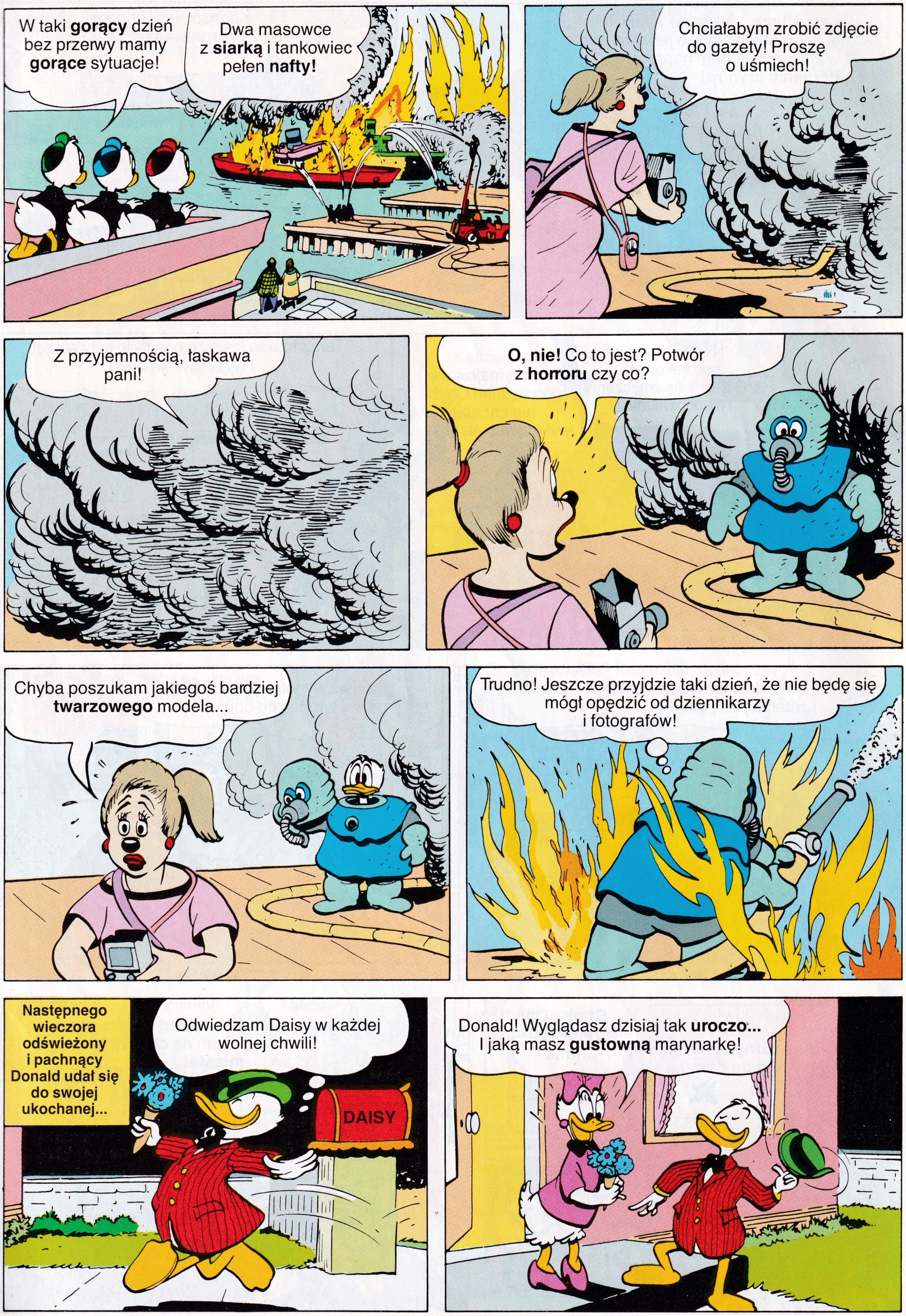
NAJKRÓTSZE KOMIKSY KACZORA DONALDA (z 1941 roku)



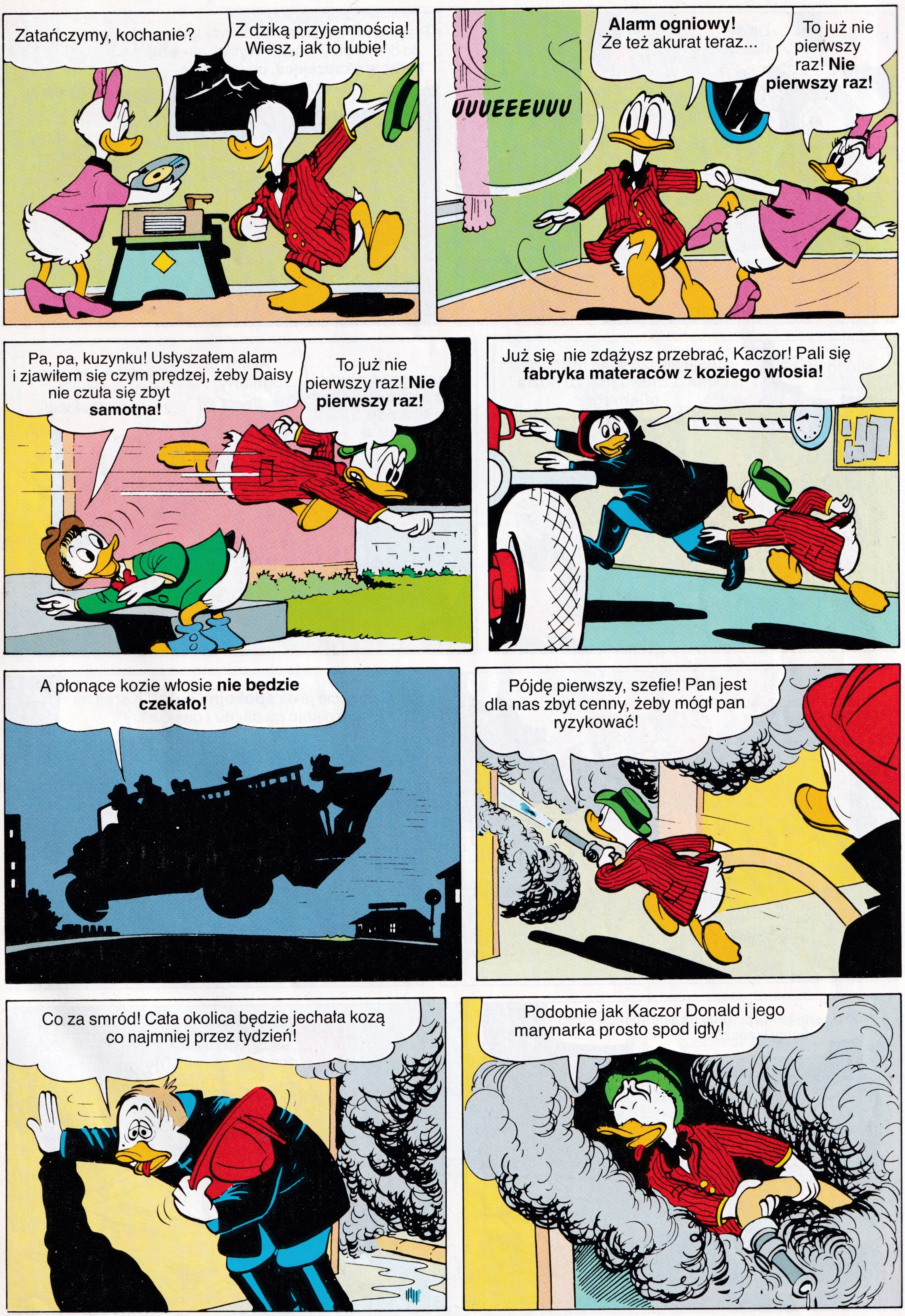

WALT DISNEY
KACZOR DONALD
Nie(d)oceniony strażak
Jednymi z najdzielniejszych, najszlachetniejszych i najodważniejszych mieszkańców Kaczogrodu są nieustraszeni członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej...
Kaczor, na górę! Na trzecim piętrze została jeszcze **cała rodzina!**
Tak jest! Rozkaz!
WR/WOC 225
Proszę, proszę! Trzeba ewakuować **całą rodzinkę,** a dowódca wysyła właśnie **mnie!** Widać nieźle sobie radzę w nowej roli!
Gdzie jesteście? Krzyczcie, bo inaczej nie znajdę was w tym dymie!
Miauuu!
Miauuu!
Miauuu!
Jak mam uratować tę rodzinę, skoro koty mnie oblazły?
Właśnie ją uratowałeś! Chodziło mi o **kocią** rodzinę!



Dobrze, dobrze... Na razie wyniosłem z pożaru koty... ale przyjdzie jeszcze dzień, w którym dokonam naprawdę **bohaterskich** czynów!
Zobaczcie, jak wszyscy troszczą się o pogorzelców!
Kochani, jeśli chcecie, możecie przeprowadzić się do mnie!
Dam wam ubrania i meble! Nie martwcie się!
Pomogę wam odbudować dom!
Ale nikt nie zajmuje się strażakami...
Nikt im nawet nie podziękował... Odjeżdżają zmęczeni i niedocenieni!
Trzymajcie się porządnie! Chyba nie chcecie wylądować na bruku!
Teraz trzeba jeszcze oczyścić cały sprzęt i wysuszyć węże!
GARAŻ NR 1
Kaczor, umyj dokładnie samochód i zatankuj do pełna!
Na koniec wypolerujemy hełmy i można wracać do domu!
A kiedy zmęczony ochotnik wreszcie wróci do domu...
Chrrr... Do łóżeczka... **Chrrr...**
UUUEEEUUU
Wujku, **alarm!** Znowu pożar – tym razem **na drugim końcu miasta!**



UWAGA KOLEKCJONERZY!
JAK ZAMÓWIĆ „KACZORA DONALDA"?!
Możecie zamówić wszystkie numery, które się ukazały.



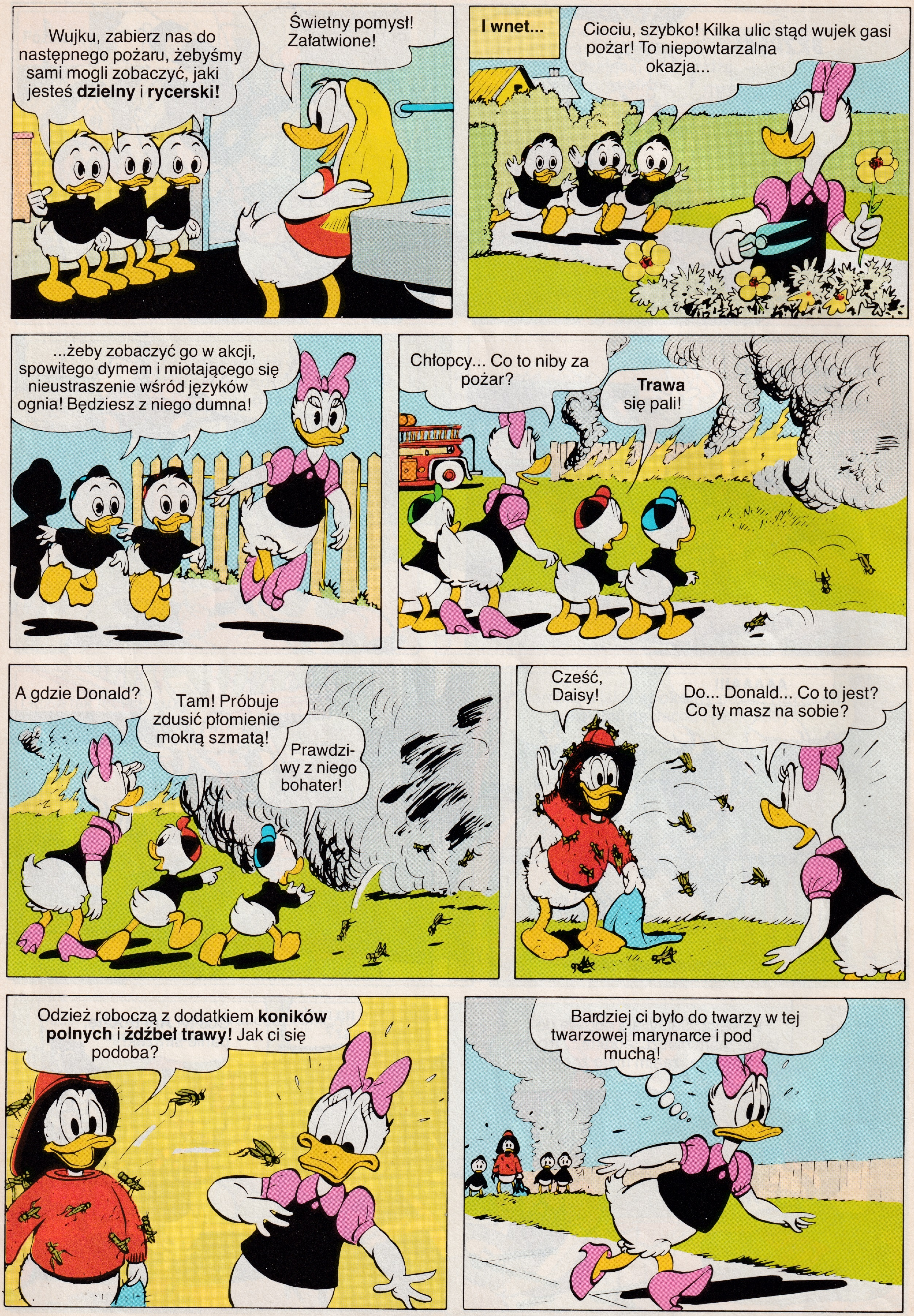
W tym celu musicie (w banku lub na poczcie) wpłacić pieniądze na konto:
FAT P.H.U. Warszawa PBK III O/W-wa 11101024 - 971889 - 2720 - 3 - 42
Na odwrocie przelewu wpiszcie drukowanymi literami tytuł pisma, jego numer, liczbę egzemplarzy i łączną wartość zamówienia. Każdy zeszyt kosztuje 2,70 zł.



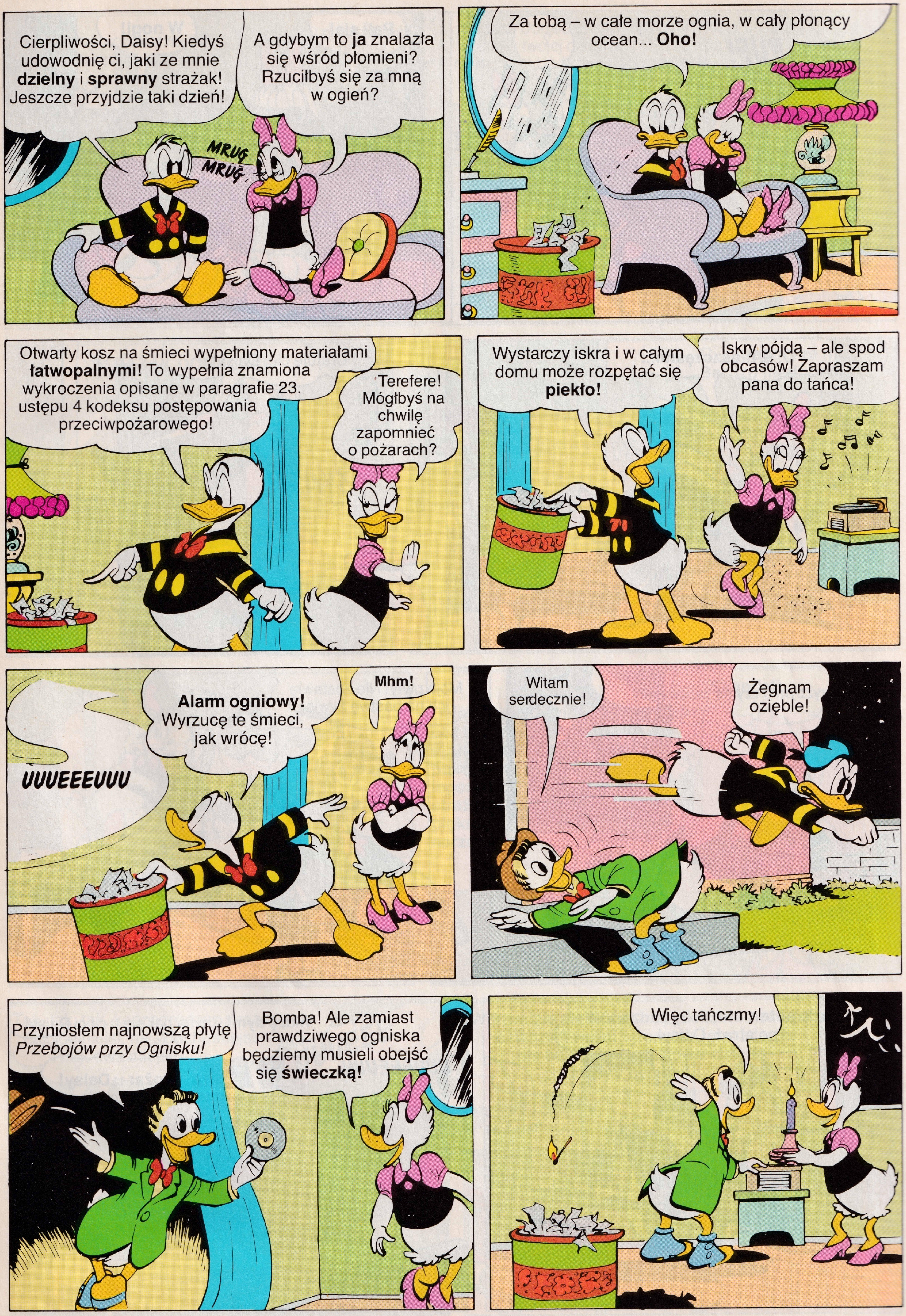
Na przykład zamawiacie:
dwa egzemplarze „Kaczora Donalda” nr 6 z roku 1997 i po jednym egzemplarzu numerów 5 i 7 z roku 1997 oraz po jednym egzemplarzu numerów 3 i 4 z roku 1994. Łącznie jest to 6 zeszytów o wartości 6 × 2,7=16,2 zł.



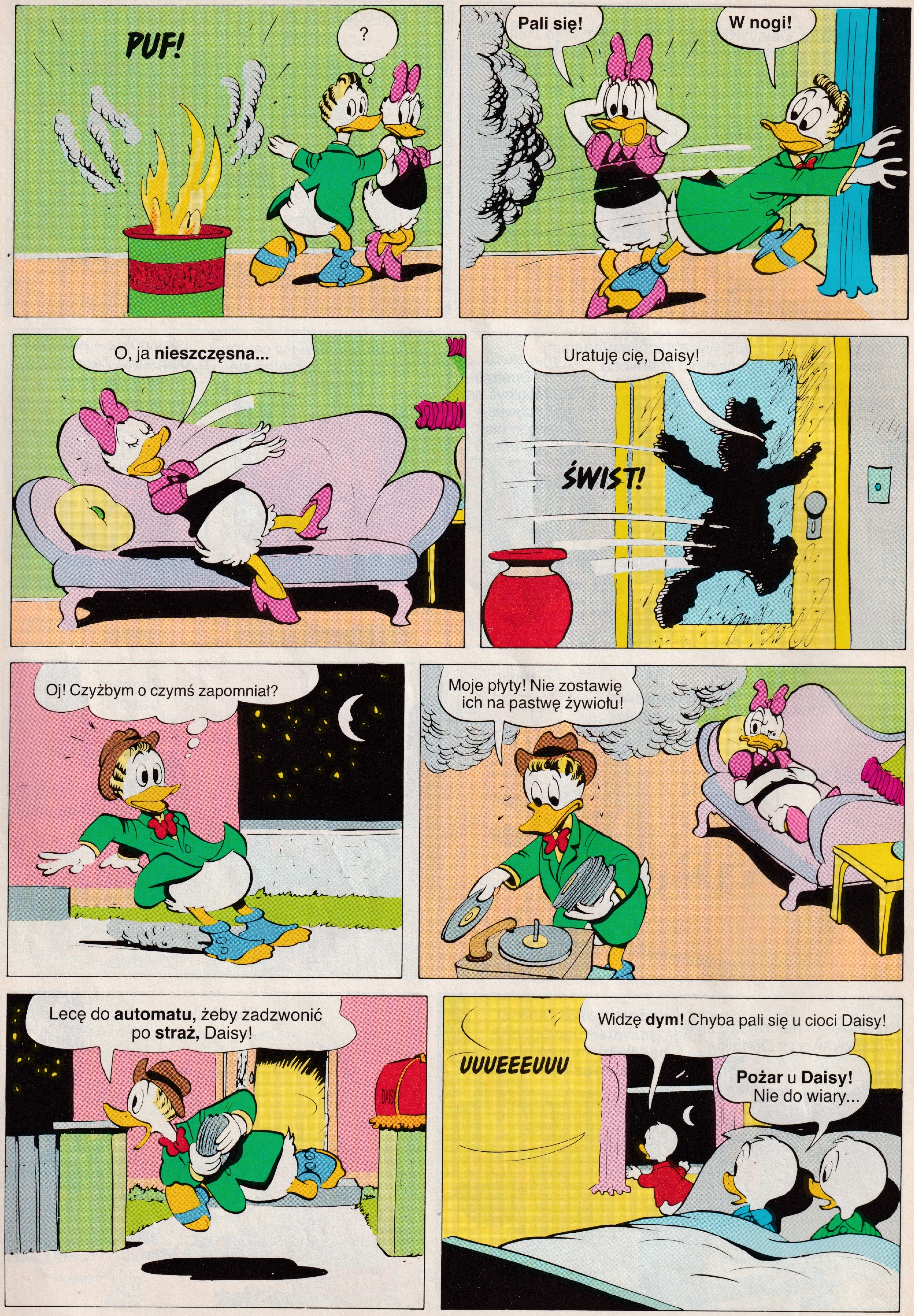
Na odwrocie druku przelewu wpisujecie:
KACZOR DONALD
5, 2×6, 7/1997, 3, 4/1994
6 zeszytów – 16,2 zł.

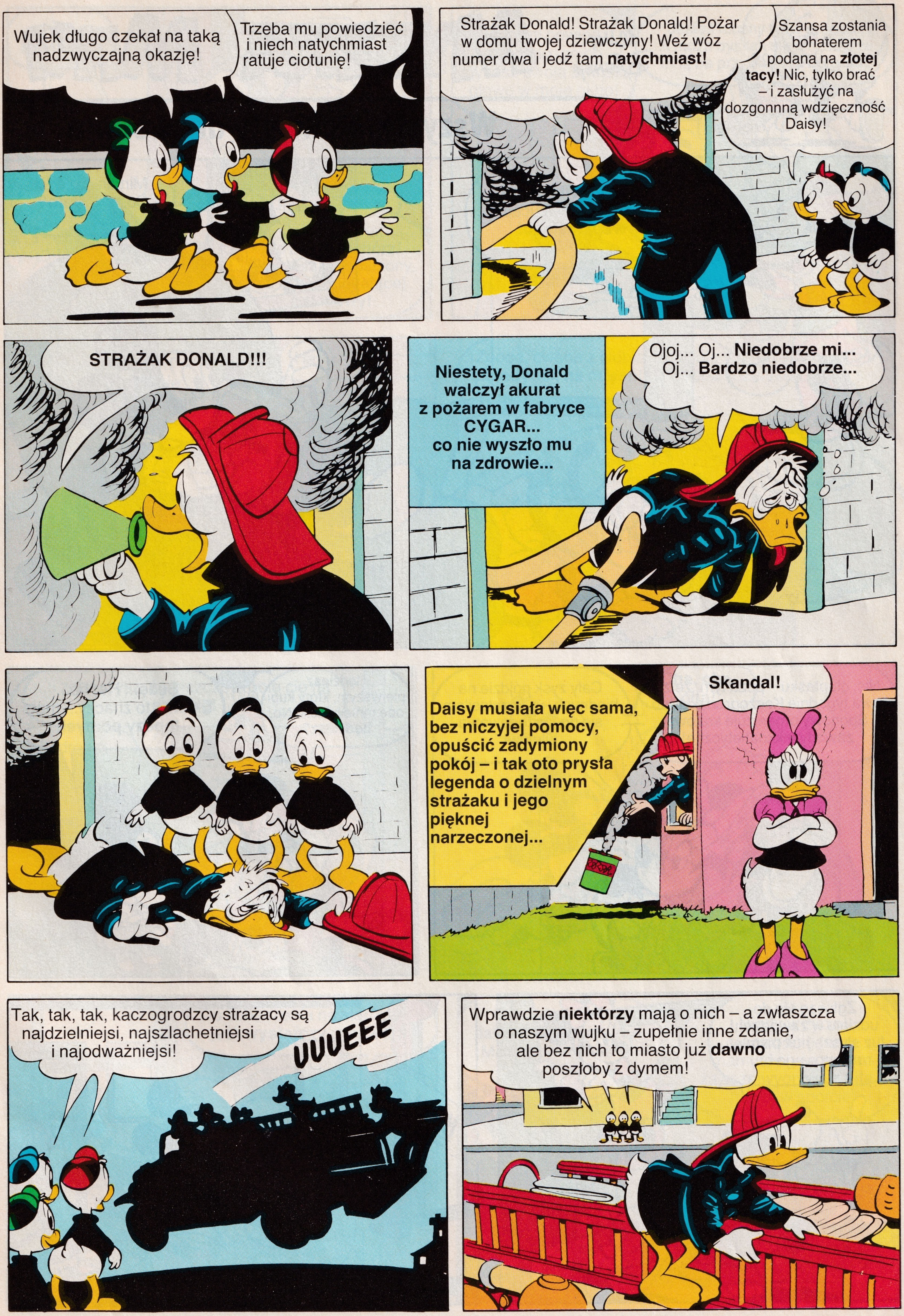


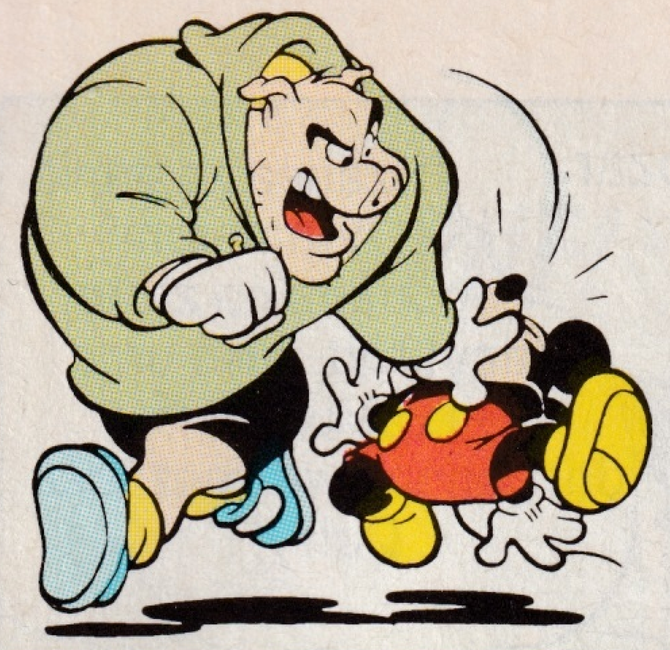
Zeszyty podwójne, czyli: 6-7/94, 17-18/94, 13-14/95, 25-26/95, 13-14/96, 25-26/96, są w tej samej cenie co pojedyncze, to znaczy po 2,70 zł.
Nie odpowiadamy za niewyraźnie, bądź błędnie wypełnione kupony i takich zamówień nie będziemy realizować!!!



Czas oczekiwania na zamówione pisma – około 6 tygodni.
Wszelkie pytania i reklamacje można zgłaszać telefonicznie pod numer (022) 643-62-65 w godzinach 9.00 -15.00.


PUF!
?
Pali się!
W nogi!
O, ja nieszczęsna...
Uratuję cię, Daisy!
ŚWIST!
Oj! Czyżbym o czymś zapomniał?
Moje płyty! Nie zostawię ich na pastwę żywiołu!
Lecę do automatu, żeby zadzwonić po straż, Daisy!
DAISY
UUUEEEUUU
Widzę dym! Chyba pali się u cioci Daisy!
Pożar u Daisy! Nie do wiary...

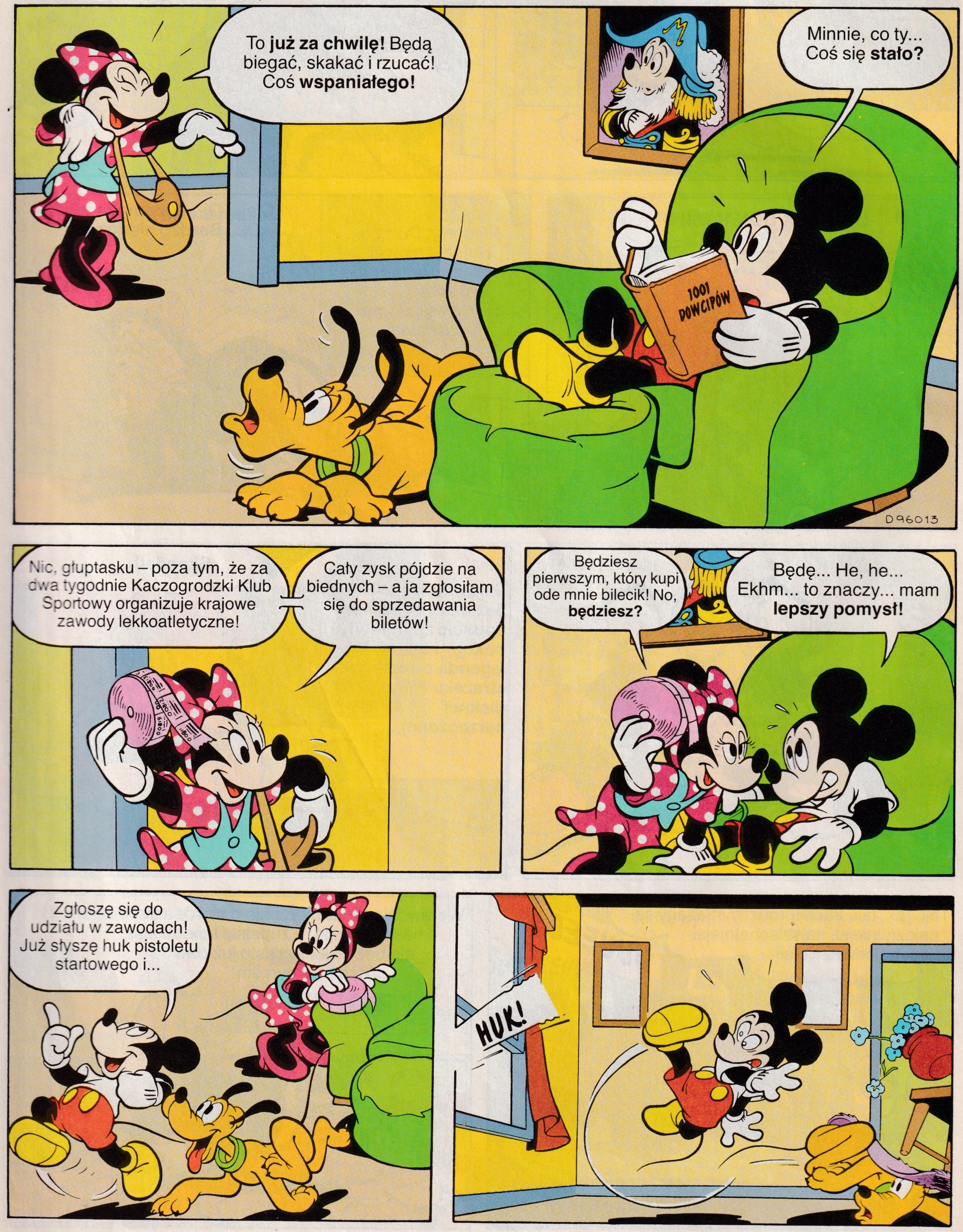

Wujek długo czekał na taką nadzwyczajną okazję!
Trzeba mu powiedzieć i niech natychmiast ratuje ciotunię!
Strażak Donald! Strażak Donald! Pożar w domu twojej dziewczyny! Weź wóz numer dwa i jedź tam **natychmiast!**
Szansa zostania bohaterem podana na **złotej tacy!** Nic, tylko brać – i zasłużyć na dozgonną wdzięczność Daisy!
STRAŻAK DONALD!!!
Niestety, Donald walczył akurat z pożarem w fabryce CYGAR... co nie wyszło mu na zdrowie...
Ojoj... Oj... **Niedobrze mi...** Oj... **Bardzo niedobrze...**
Daisy musiała więc sama, bez niczyjej pomocy, opuścić zadymiony pokój – i tak oto prysła legenda o dzielnym strażaku i jego pięknej narzeczonej...
Skandal!
Tak, tak, tak, kaczogrodzcy strażacy są najdzielniejsi, najszlachetniejsi i najodważniejsi!
UUUEEE
Wprawdzie **niektórzy** mają o nich – a zwłaszcza o naszym wujku – zupełnie inne zdanie, ale bez nich to miasto już **dawno** poszłoby z dymem!



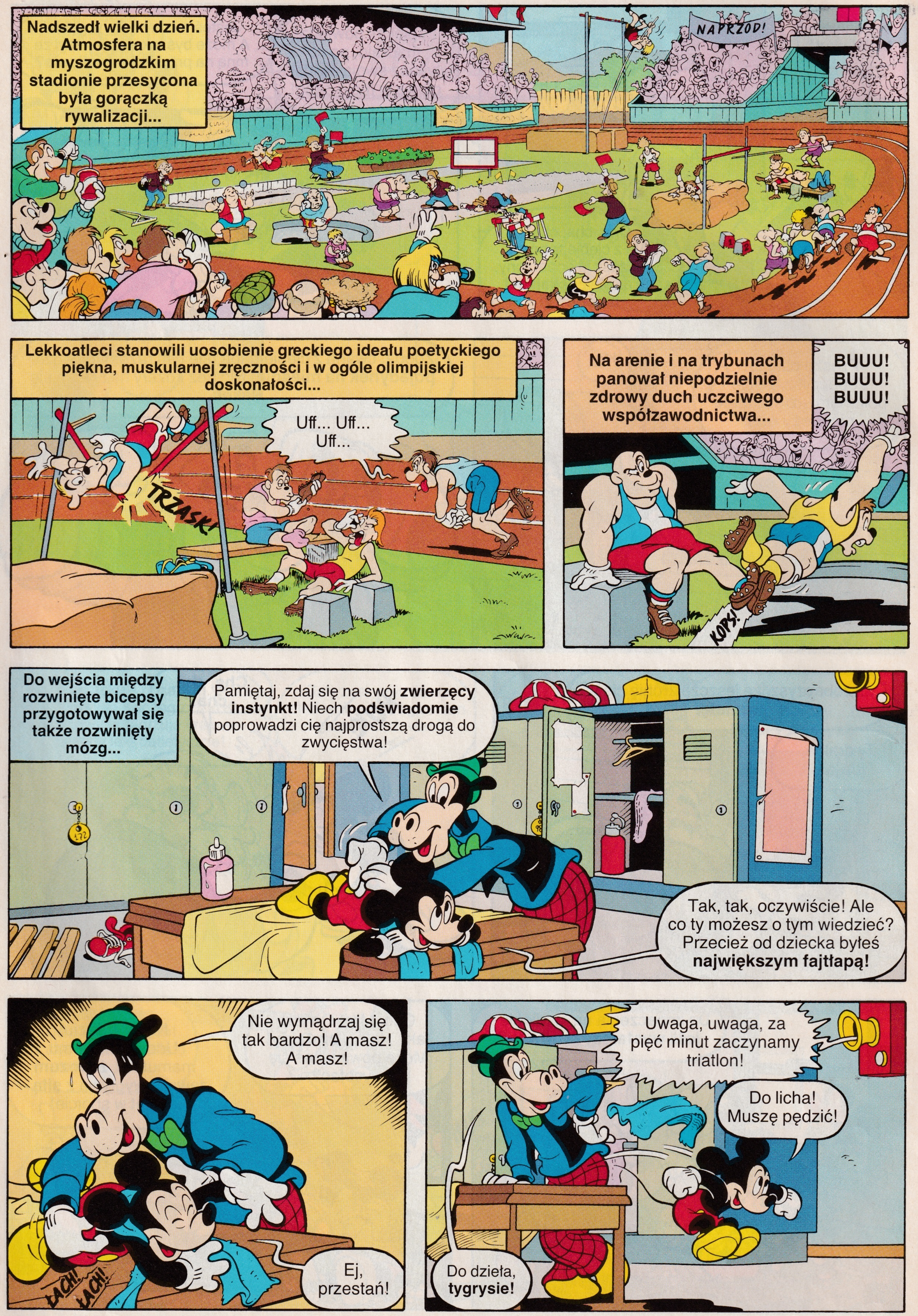
Walt Disney

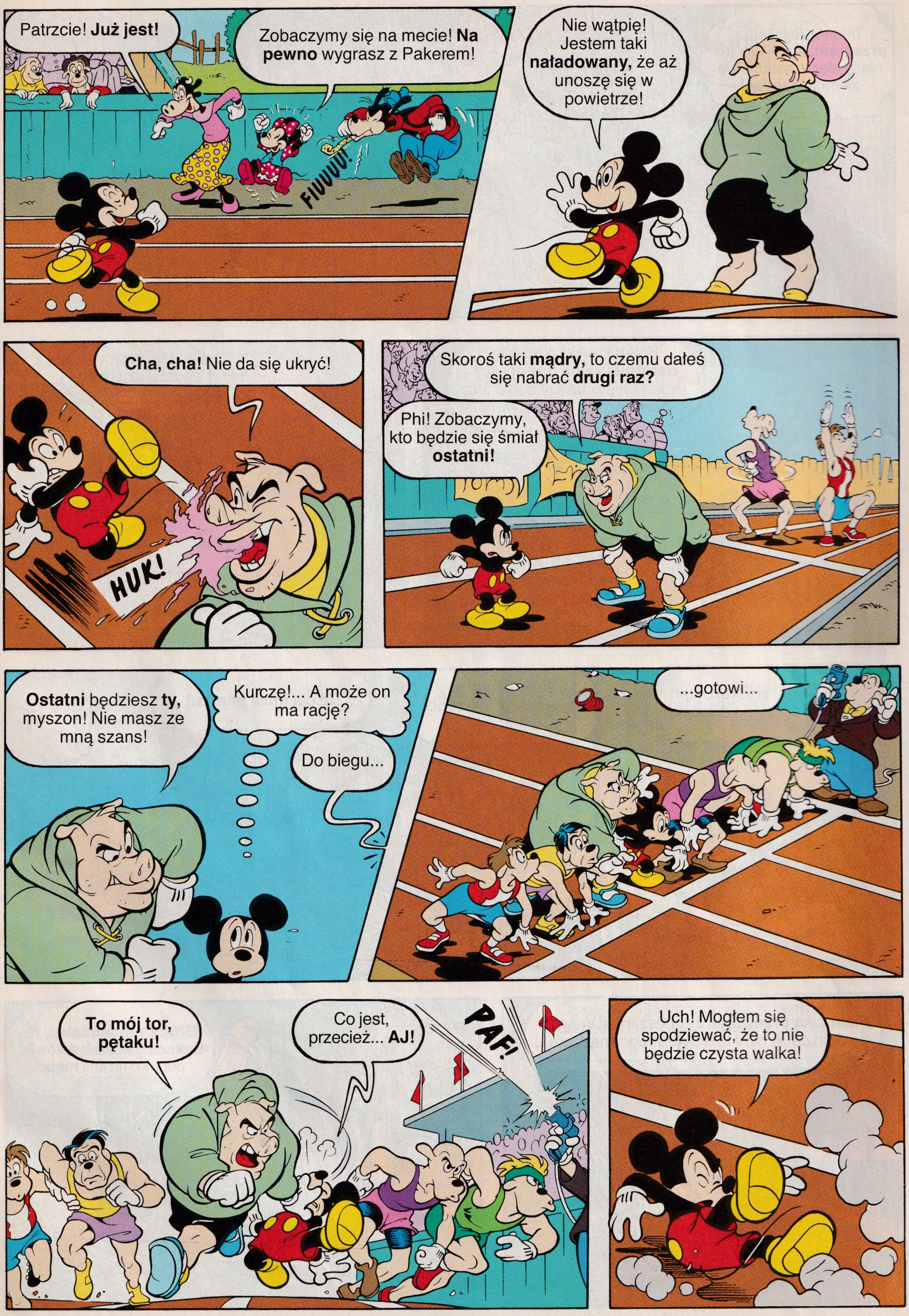
MYSZKA MIKI

Wszystkie chwyty dozwolone

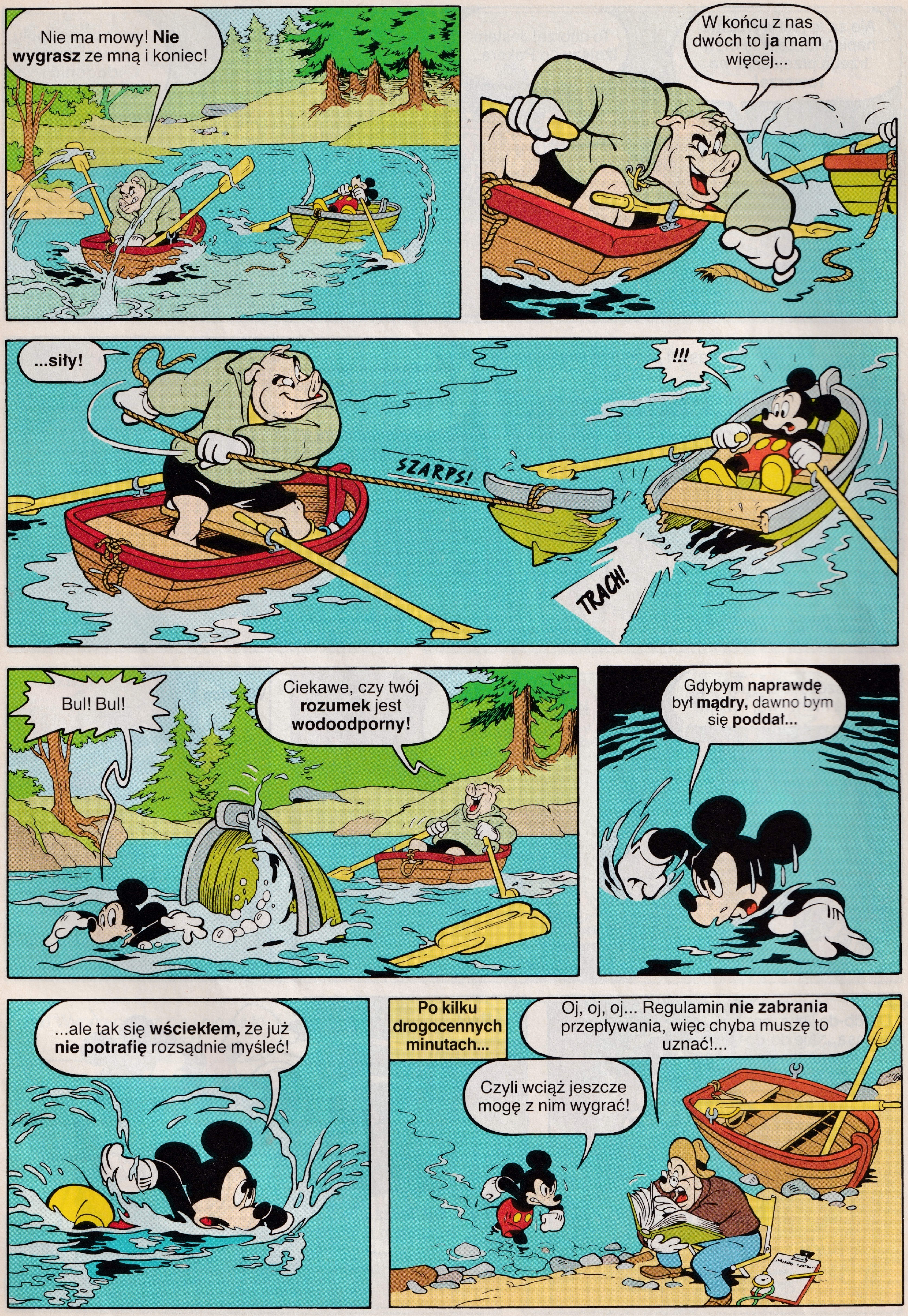



Paker McMuskuł!
Cha, cha, cha! Ale z ciebie **tchórz!** Skaczesz jak oparzony, na dźwięk **pękającej balonówy!**
Lepiej mi powiedz, mądralo, po co wtykasz swoją świńską głowę w moje okno!
Jesteś mocny tylko w gębie! A może byś tak się zmierzył ze mną na przykład w **triatlonie?**
Proszę bardzo! Zobaczysz, że cię pokonam – zresztą **nie pierwszy raz!**
Ha!
Zgoda, cwana z ciebie gapa, ale tym razem to będzie **pojedynek na mięśnie!** Nie bez kozery nazywam się **Paker...**
...i zobaczysz, że jeszcze zrobię cię na **szmatę!**
Ty drabie, już ja...
HUK!
Cha, cha, cha!
Do zobaczenia na stadionie – jeśli **wystarczy** ci **odwagi!**
Och, Miki! On jest taki... taki... **brutalny!** Może powinieneś się wycofać?
Nigdy w życiu! Udowodnię temu mamutowi, że **rozum** zawsze wygrywa z **siłą** – nawet w sporcie!


Nadszedł wielki dzień. Atmosfera na myszogrodzkim stadionie przesycona była gorączką rywalizacji...
NAPRZÓD!
Lekkoatleci stanowili uosobienie greckiego ideału poetyckiego piękna, muskularnej zręczności i w ogóle olimpijskiej doskonałości...
Uff... Uff... Uff...
TRZASK!
Na arenie i na trybunach panował niepodzielnie zdrowy duch uczciwego współzawodnictwa...
BUUU! BUUU! BUUU!
KOPS!
Do wejścia między rozwinięte bicepsy przygotowywał się także rozwinięty mózg...
Pamiętaj, zdaj się na swój **zwierzęcy instynkt!** Niech **podświadomie** poprowadzi cię najprostszą drogą do zwycięstwa!
Tak, tak, oczywiście! Ale co ty możesz o tym wiedzieć? Przecież od dziecka byłeś **największym fajtłapą!**
Nie wymądrzaj się tak bardzo! A masz! A masz!
ŁACH! ŁACH!
Ej, przestań!
Uwaga, uwaga, za pięć minut zaczynamy triatlon!
Do licha! Muszę pędzić!
Do dzieła, **tygrysie!**

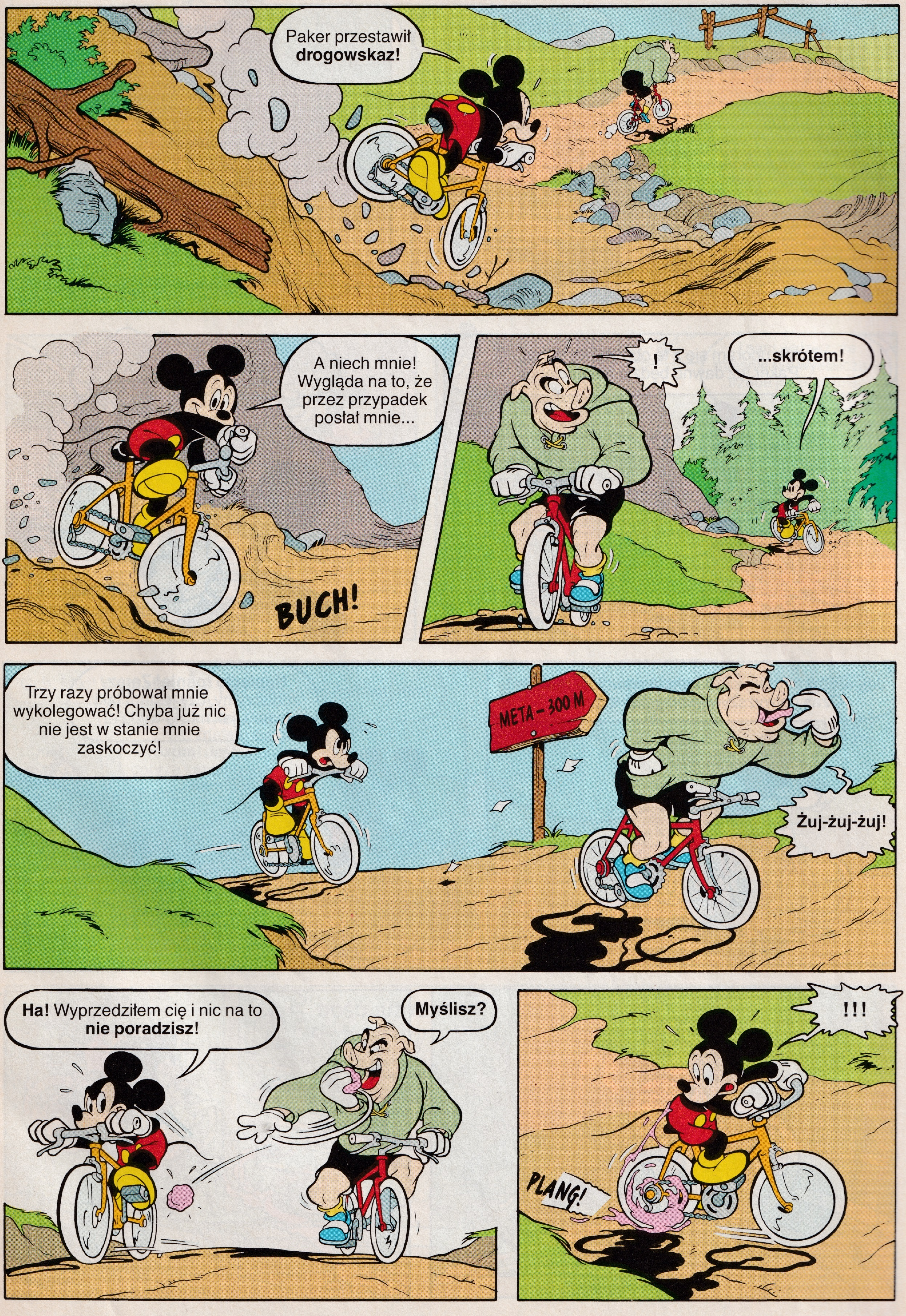

Patrzcie! Już jest!
Zobaczymy się na mecie! Na pewno wygrasz z Pakerem!
FIUUUU!
Nie wątpię! Jestem taki naładowany, że aż unoszę się w powietrze!
Cha, cha! Nie da się ukryć!
HUK!
Skoroś taki mądry, to czemu dałeś się nabrać drugi raz?
Phi! Zobaczymy, kto będzie się śmiał ostatni!
Ostatni będziesz ty, myszon! Nie masz ze mną szans!
Kurczę!... A może on ma rację?
Do biegu...
...gotowi...
To mój tor, pętaku!
Co jest, przecież... AJ!
PAF!
Uch! Mogłem się spodziewać, że to nie będzie czysta walka!

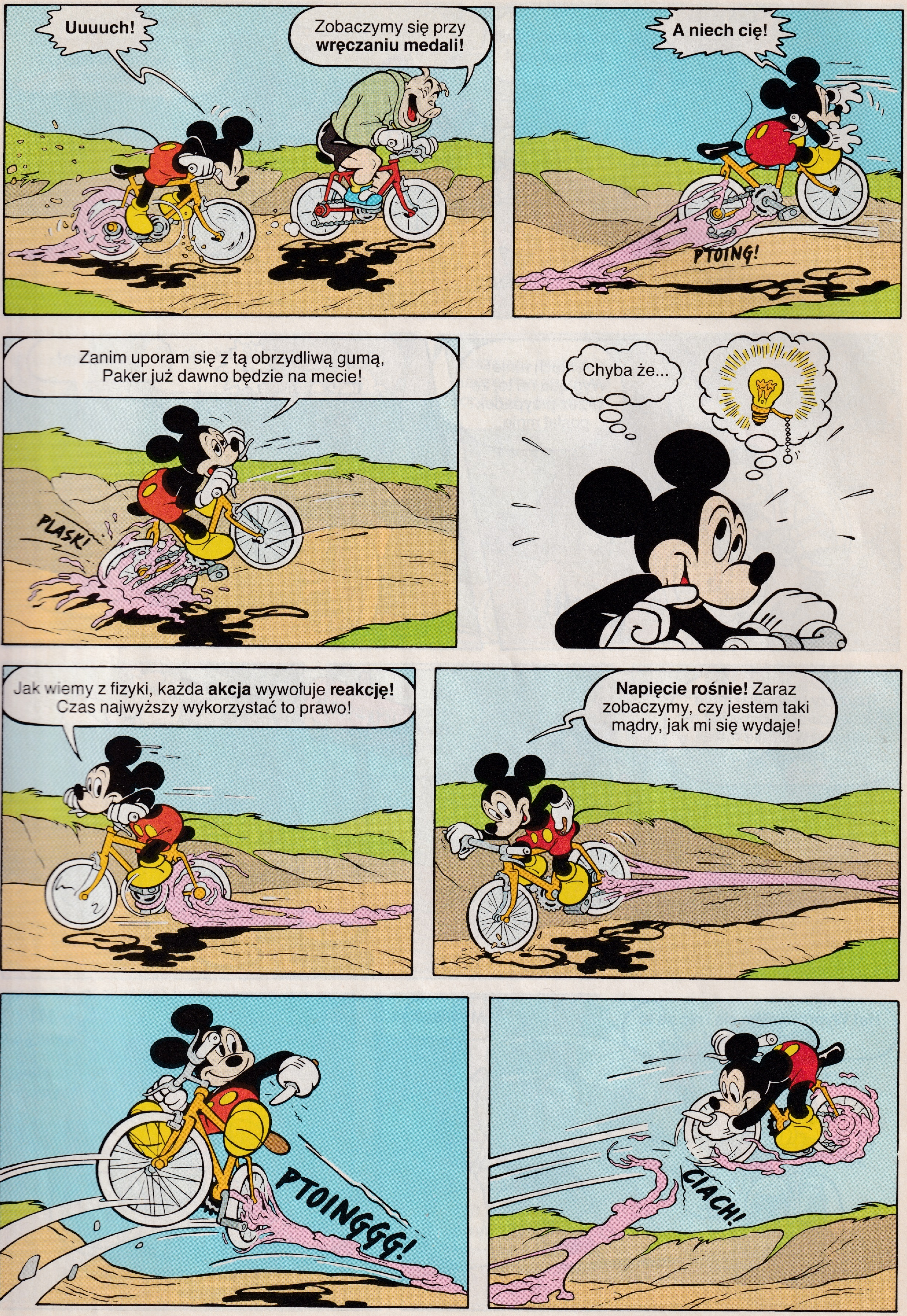

Trudno! Jeśli teraz **przegram,** ten bysior już nigdy nie przestanie się ze mnie **nabijać!**
BRAWO!
Przynajmniej nie będę **ostatni!** Chyba nikt oprócz Pakera nie poradził sobie z tą **przeszkodą** dość płynnie!
Ha! Każdy sposób jest dobry!
Ależ on się **wysforował!** Nie wiem, czy go dogonię!
Zapraszam do następnej konkurencji triatlonu!
To dla mnie **pestka!**
Mam taką **przewagę,** że mysz mnie w życiu nie dojdzie! A niby taki był z niego **mądrala...**
Chyba **zapomniałeś,** że **sukces** można świętować dopiero na linii **mety!**

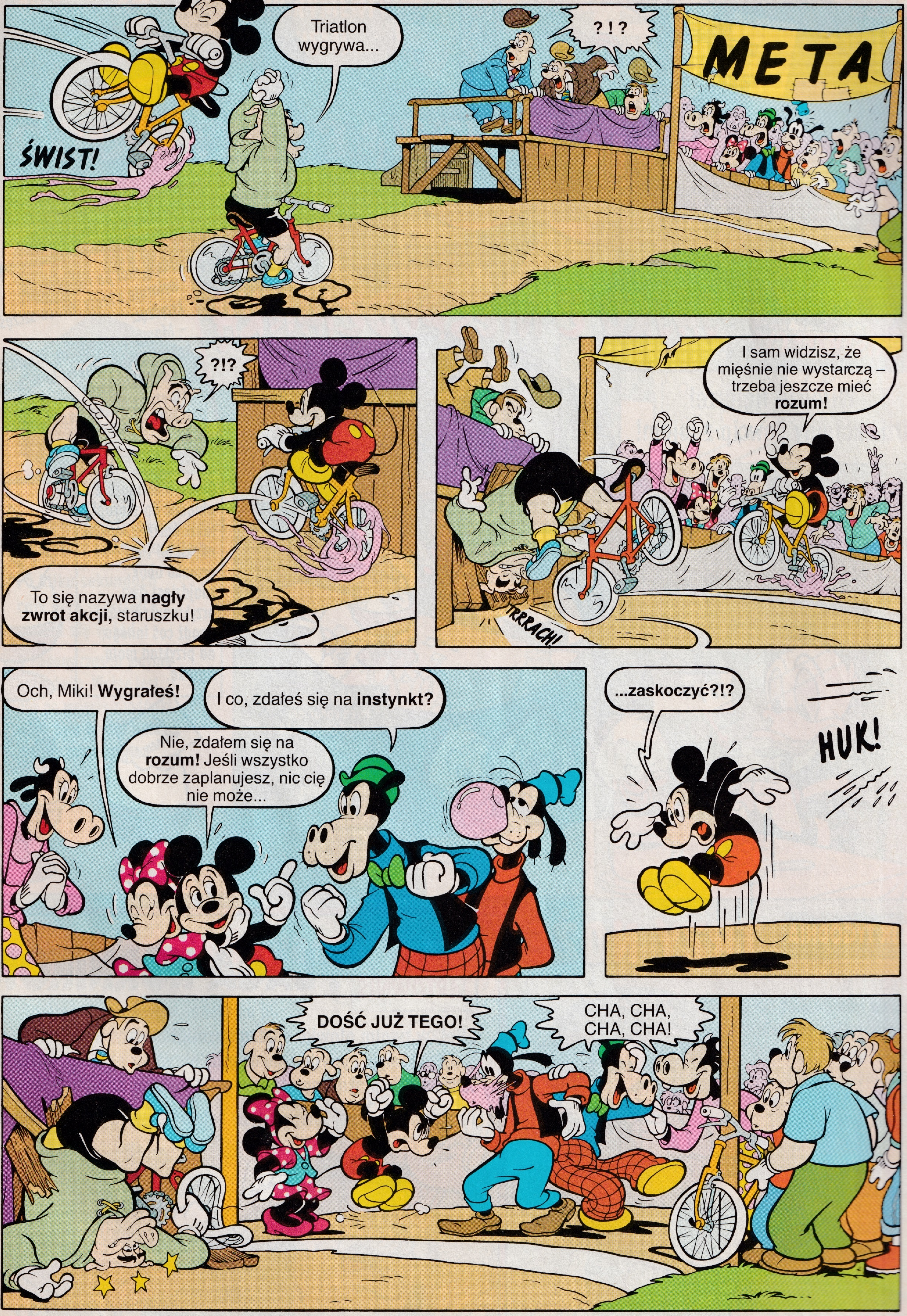

Nie ma mowy! Nie wygrasz ze mną i koniec!
W końcu z nas dwóch to ja mam więcej...
...siły!
!!!
SZARPS!
TRACH!
Bul! Bul!
Ciekawe, czy twój rozumek jest wodoodporny!
Gdybym naprawdę był mądry, dawno bym się poddał...
...ale tak się wściekłem, że już nie potrafię rozsądnie myśleć!
Po kilku drogocennych minutach...
Oj, oj, oj... Regulamin nie zabrania przepływania, więc chyba muszę to uznać!...
Czyli wciąż jeszcze mogę z nim wygrać!



Ale za to jest **wyraźnie** napisane, że linię mety trzeba przejechać **na rowerze!**
To dobrze! Jestem **lżejszy** od Pakera...
...więc bez kłopotu powinienem **dogonić tłuściocha!**
Miki miał rację...
Do diaska! Strasznie wolno mi to idzie!
Muszę coś zrobić, bo inaczej myszon mnie dopadnie i **popelina!**
KIERUNEK WYŚCIGU
Całe szczęście... uch... że ja też mam swój rozum!
KIERUNEK WYŚCIGU
I dość siły, żeby wprowadzić w życie **całkiem sprytny plan!**
KIERUNEK WYŚCIGU
ŚZAST!
Wkrótce
KIERUNEK WYŚCIGU
SWIST!
Do-do-do licha, co za trasa... Ale do-do-dobrze, już go-go-gorzej by-by-być nie mo-mo-może!
ŁUP
BUCH
BUMS!
Czyżby?
Oj! Teraz rozumiem...


Paker przestawił **drogowskaz!**
A niech mnie! Wygląda na to, że przez przypadek posłał mnie...
BUCH!
!
...skrótem!
Trzy razy próbował mnie wykolegować! Chyba już nic nie jest w stanie mnie zaskoczyć!
META – 300 M
Żuj-żuj-żuj!
Ha! Wyprzedziłem cię i nic na to **nie poradzisz!**
Myślisz?
!!!
PLANG!


Uuuuch!
Zobaczymy się przy **wręczaniu medali!**
A niech cię!
PTOING!
Zanim uporam się z tą obrzydliwą gumą, Paker już dawno będzie na mecie!
PLASK!
Chyba że...
Jak wiemy z fizyki, każda **akcja** wywołuje **reakcję!** Czas najwyższy wykorzystać to prawo!
Napięcie rośnie! Zaraz zobaczymy, czy jestem taki mądry, jak mi się wydaje!
PTOINGGG!
CIACH!


ŚWIST!
Triatlon wygrywa...
?!?
META
?!?
To się nazywa **nagły zwrot akcji,** staruszku!
TRRRACH!
I sam widzisz, że mięśnie nie wystarczą – trzeba jeszcze mieć **rozum!**
Och, Miki! **Wygrałeś!**
I co, zdałeś się na **instynkt?**
Nie, zdałem się na **rozum!** Jeśli wszystko dobrze zaplanujesz, nic cię nie może...
...zaskoczyć?!?
HUK!
DOŚĆ JUŻ TEGO!
CHA, CHA, CHA, CHA!

FIGLE FIGLARZY

DOWCIP TYGODNIA

– Popatrz, jaki duży ptak! – woła leśniczy do kolegi, widząc człowieka szybującego na lotni.
– Już kiedyś takiego widziałem i musiałem wystrzelać cały magazynek, żeby puścił człowieka!

Anna Pawłowska z Warszawy.
Ania otrzymuje placaczek kaczkofana.

Mały mol po raz pierwszy wylatuje z szafy. Wraca szczęśliwy krzycząc:
– Mamo, tato, sukces, prawdziwy sukces. Jak leciałem, to wszyscy z radości klaskali!

Bartosz Brzozowski z Włocławka.

UWAGA! SIOSTRZEŃCY!

JAJKO Z NIESPODZIANKĄ

Witajcie figlarze!
Dziś kolejny dowcip z jajem!



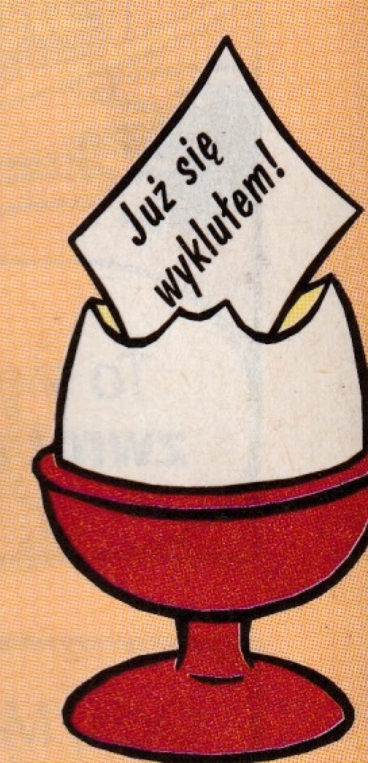
Weź surowe jajko i stłucz skorupkę na jego obłym końcu. Wylej żółtko i białko. Potem wsadź do środka skorupki kartkę z napisem „Za późno!".

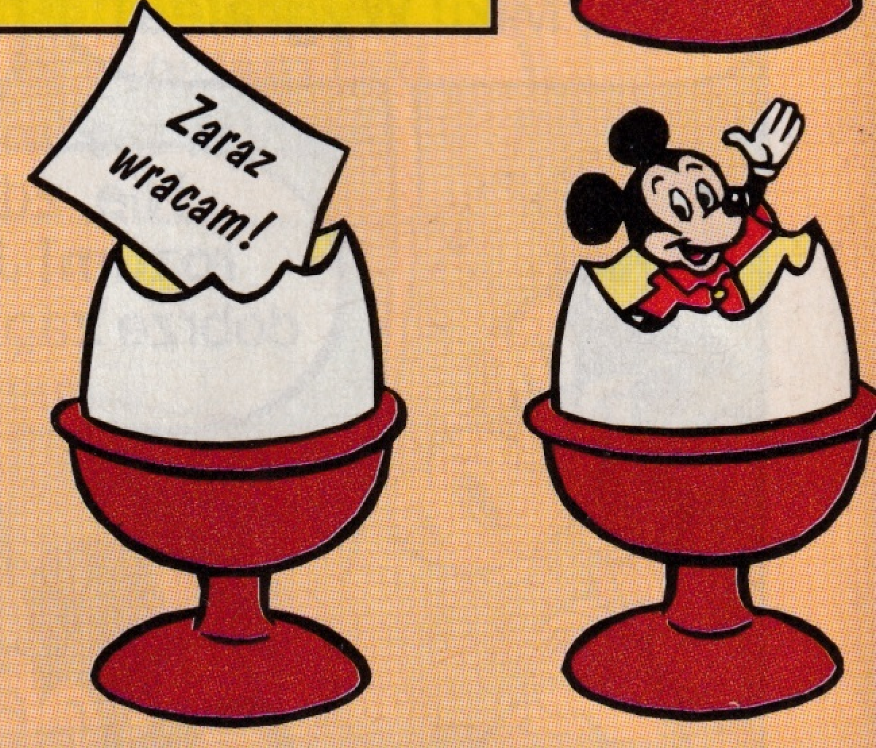
Tak przygotowane jajo ustaw w kieliszku (zrobioną przez ciebie dziurą do dołu) i podaj komuś na śniadanie.



Dwie dobre rady:
* Przed podaniem wsadź skorupkę pod strumień gorącej wody. Dzięki temu twoje jajko z niespodzianką będzie ciepłe!
* Podklej skorupkę kawałkiem plasteliny. Stanie się ona ciężka jak prawdziwe jajo!

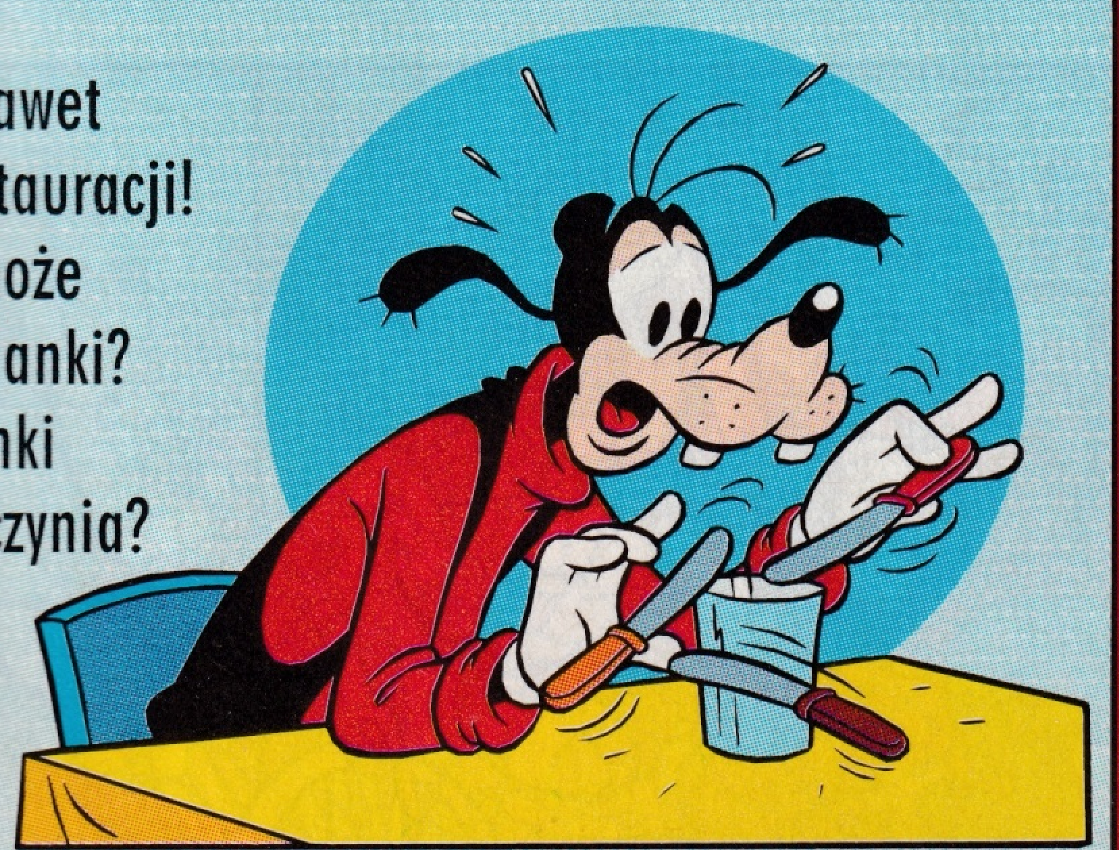
Oczywiście, możesz wkładać do skorupki także kartki z innymi napisami (na rysunku obok znajdziesz dwa przykłady). A może wsadź coś innego, na przykład małą figurkę.





TRIK TYGODNIA: TRZY NOŻE

Sztuczka, którą możesz zrobić nawet w wytwornej restauracji! Jak ułożyć trzy noże na krawędzi szklanki? Tak aby ich trzonki nie dotykały naczynia? Wydaje się niemożliwe. A jednak!



Oto rozwiązanie:



MAŁY ŻARTOWNIŚ: PLAGA KORNIKÓW

„Hej, w twoim ołówku siedzą korniki!" – krzyknij tak do swojego kumpla i przystaw mu do ucha nie zaostrzony koniec ołówka. Jednocześnie poskrob paznokciem grafit z drugiej strony.

I rzeczywiście – twój kolega usłyszy hałasujące wewnątrz ucha korniki!



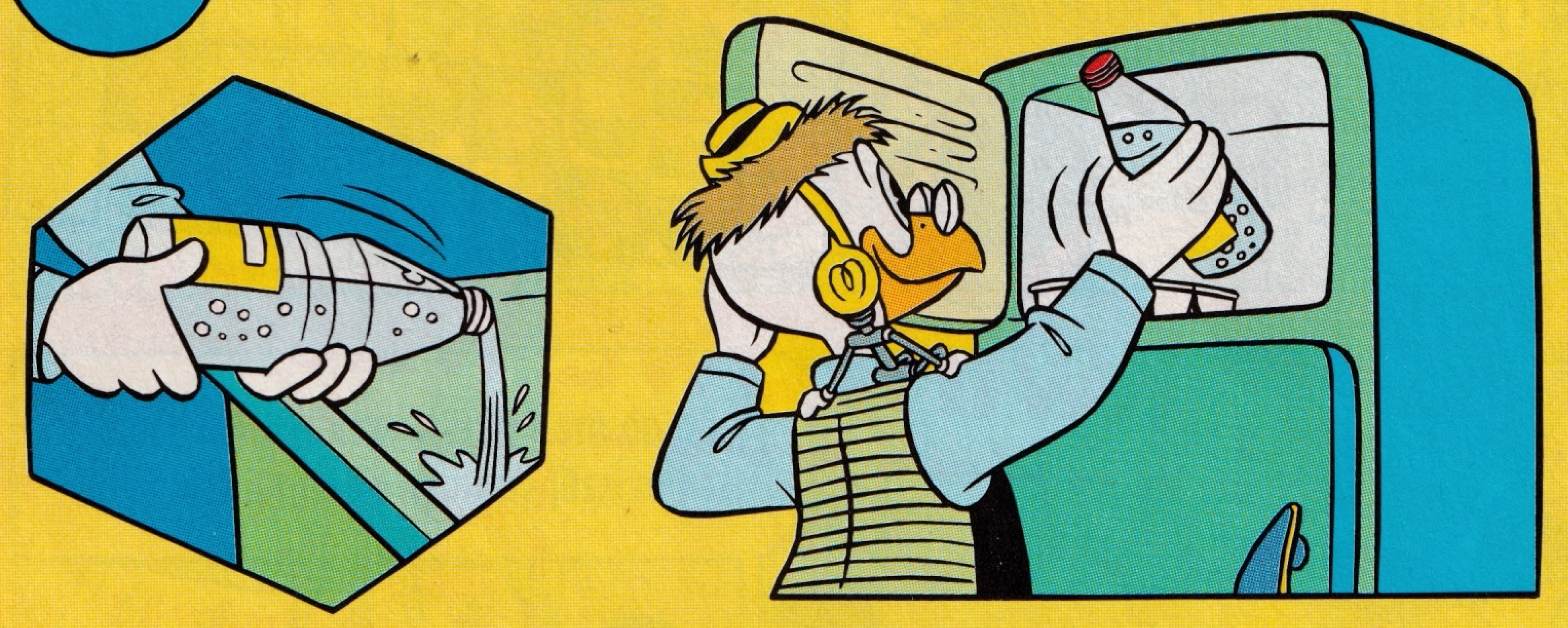
SUPEREKSPERYMENTY Z DIODAKIEM!

Na lekcji biologii nauczyciel pyta ucznia:
– Powiedz mi, do jakiego gatunku zwierząt zaliczysz kobrę okularnika?
– Do krótkowzrocznych, proszę pana.
Aleksandra Stefanowicz ze Złotoryi.

CUDOWNE BĄBELKI

Do wszystkich trzech doświadczeń będziesz potrzebował wody sodowej.

1. Błyskawiczne mrożenie

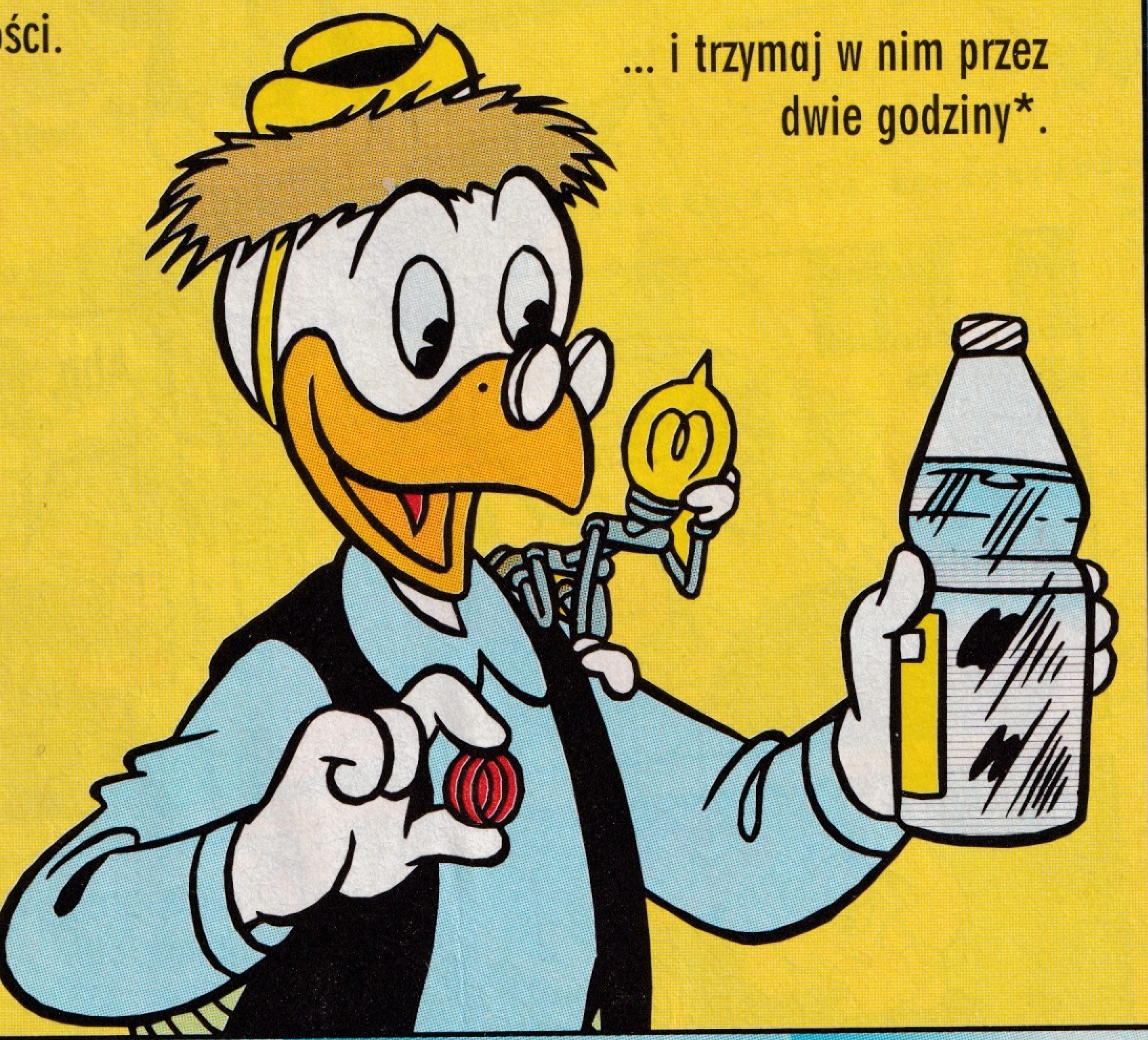


Weź butelkę wody sodowej i wylej z niej jedną czwartą zawartości.

Potem wsadź ją do zamrażalnika...

... i trzymaj w nim przez dwie godziny*.

Po kilku sekundach cały płyn w butelce zmieni się w lód.



* Podany czas to jedynie wskazówka. Ważne jest, aby po wyjęciu z lodówki woda była **bardzo zimna**, ale nie **zamarznięta**.

2. Gaśnica

Weź szklankę i nalej do niej wody sodowej. Potem poproś kogoś dorosłego, aby przez kilka chwil potrzymał nad nią zapaloną zapałkę. **Płomień zgaśnie!**



Dlaczego tak się dzieje?

Za wszystkie te sztuczki odpowiedzialny jest dwutlenek węgla zawarty w bąbelkach.

1. Dwutlenek węgla sprawia, iż woda sodowa może zamarzać w temperaturze niższej niż 0°C.
2. Znad szklanki unosi się dwutlenek węgla. Umieszczonemu nad nią płomieniowi zapałki zaczyna brakować tlenu i dlatego gaśnie.
3. Potrząsanie butelką uwalnia dwutlenek węgla z bąbelków. Wydobywa się on na zewnątrz i napełnia balon.

3. Nadmuchiwacz

Otwórz butelkę wody sodowej i na jej szyjkę naciągnij balonik. Potem przez kilka minut mocno nią potrząsaj. **Balon zacznie rosnąć!**



W przedziale Jasio odzywa się do jedzącego kanapkę kolegi:
– Nie jedz tak głośno, bo konduktor usunie cię z pociągu.
– Za co?
– Nie widzisz napisu „Zabrania się przewozić materiały żrące”?!
Marta Strojna z Przecławia.



KLUB DETEKTYWA

DETEKTYWI w AKCJI!

ZAMIESZANIE Z KIELISZKAMI

Ile kieliszków do szampana znalazło się na rysunku Ferdka i Mordka?





KWIATOWE WZORKI

Minnie zaprojektowała nową tapetę do swojego pokoju. Ile pomarańczowych kwiatków musi jeszcze dorysować, żeby wszystkie kratki na tapecie były zapełnione?

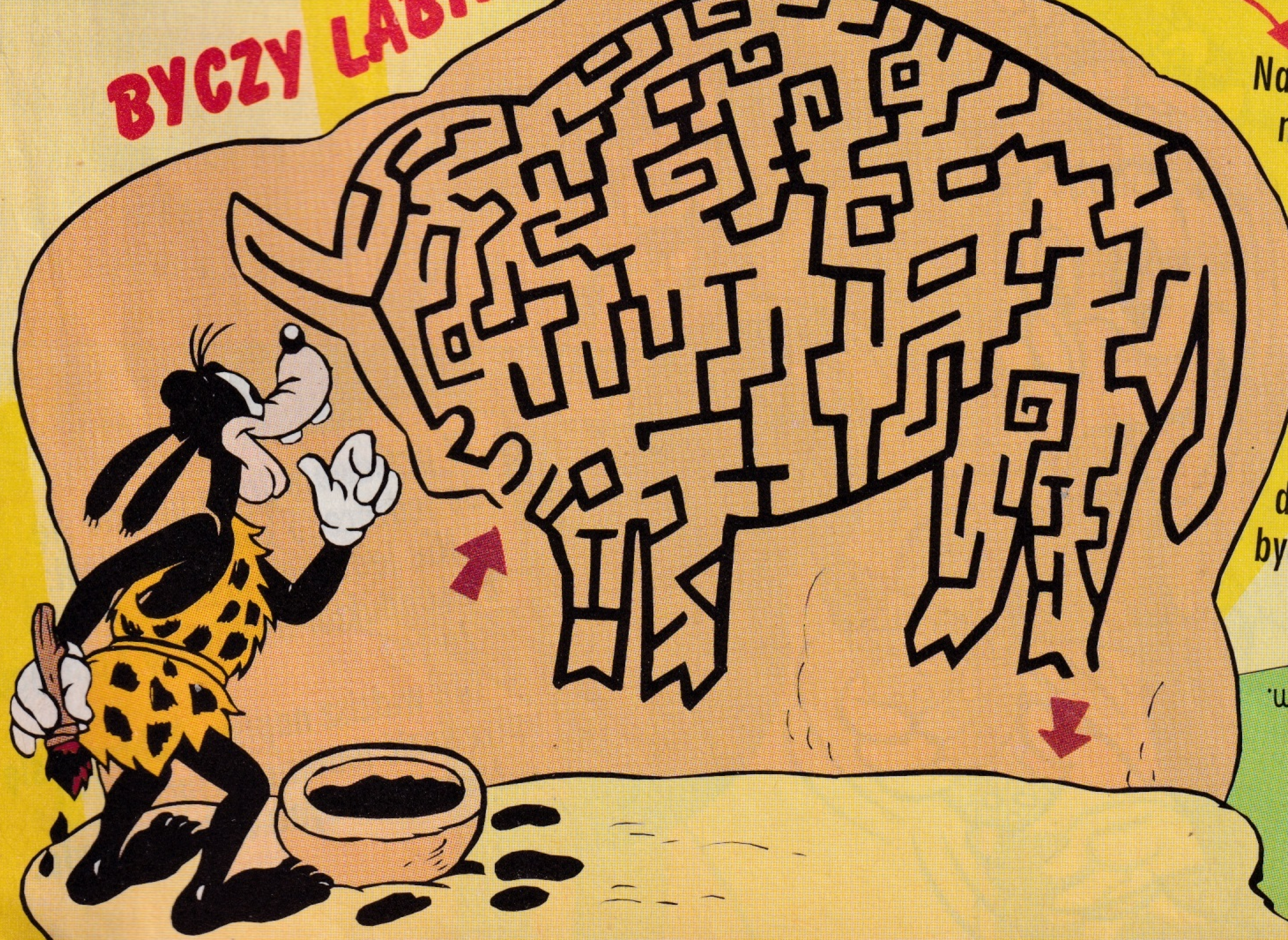


ZAGADKOWA HISTORIA

Miki poszedł do urzędu pocztowego w Kaczogrodzie. Przy wejściu wręczono mu numerek z liczbą 40. Kiedy czekał na swoją kolejkę, obok niego zderzyło się dwóch panów. Wypadły im z rąk numerki. Gdy je podnieśli, wezwano numer 39. Obaj panowie poderwali się do okienka, jako posiadacze tego właśnie numeru. Który miał do tego prawo?



BYCZY LABIRYNT



Na ścianie jaskini Goofy narysował labirynt w kształcie prehistorycznego byka.

Czy potrafisz odnaleźć drogę przez byczy labirynt?



Odpowiedzi:
* Na rysunku jest 29 kieliszków.
* Minnie musi dorysować jeszcze 25 kwiatków.
* Właścicielem numeru 39 jest pan w kapeluszu, gdyż jego rywal wszedł do urzędu za Mikim.

ZAGADKI MIKIEGO

GDZIE SĄ ŁUPY?

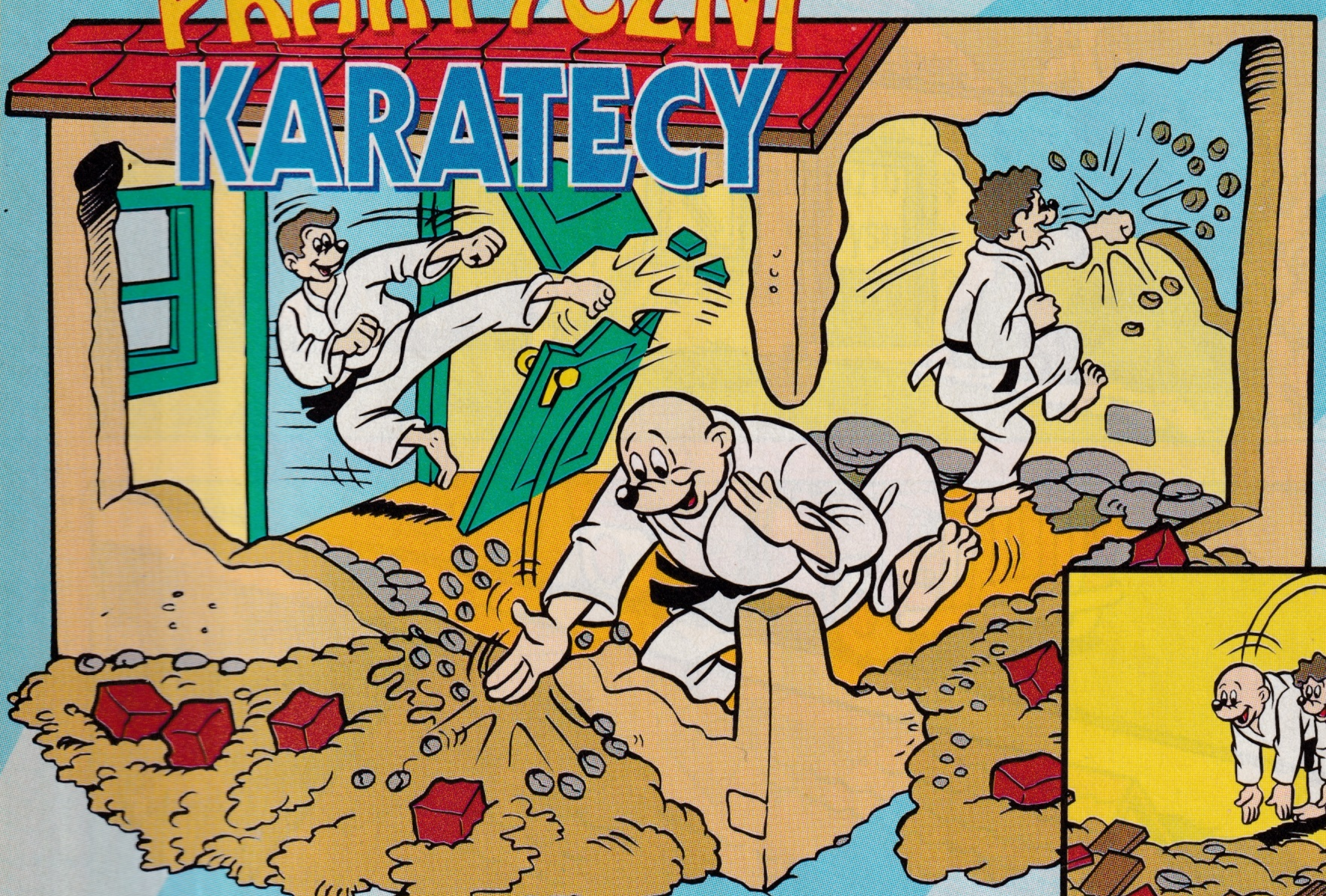


ODPOWIEDŹ: Łupy schowane są w kominku. Zwróć uwagę na to, że dom nie ma komina, więc kominek musi być atrapą.

CZY WIESZ, ŻE...

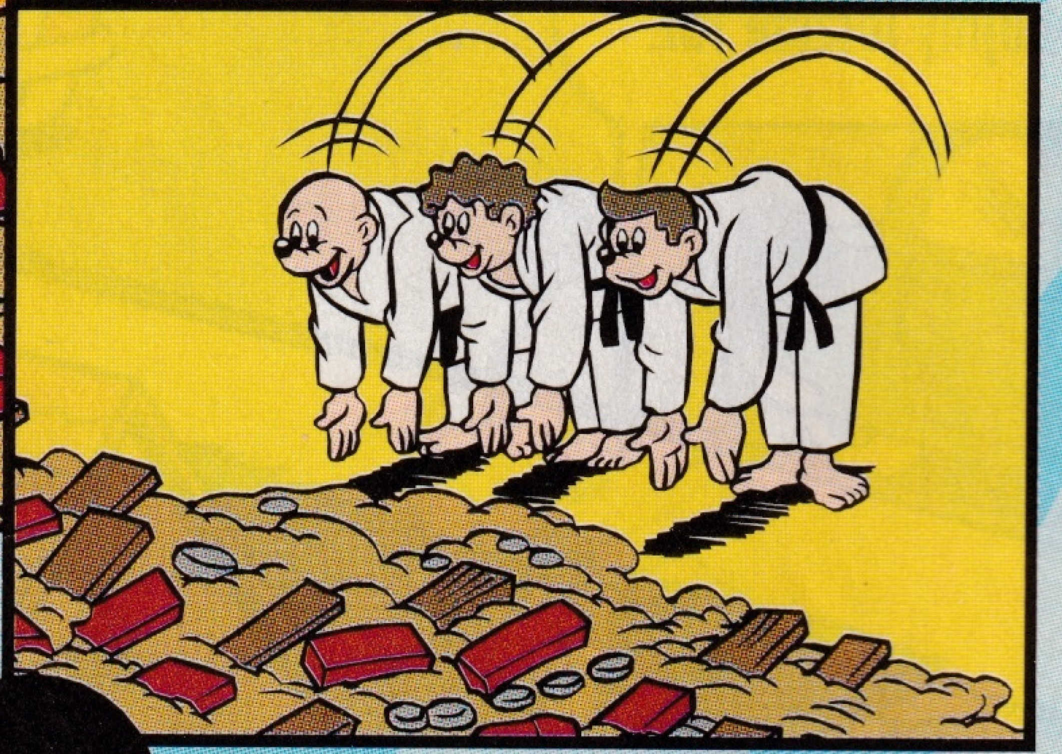
ZWARIOWANE · CIEKAWE · NIEZWYKŁE

PRAKTYCZNI KARATECY



Przyszedł czas na wyburzenie stuletniego, sześciopokojowego domu. Zajęcie dla ekipy rozbiórkowej? Nie tym razem.

Pewnego zimowego dnia specjalny „zespół ekspertów", złożony z piętnastu angielskich karateków, przystąpił do wykonania szczególnego zadania. A wszystko po to, by zareklamować ten fascynujący sport! Oczywiście karatecy zrealizowali rozbiórkę przy pomocy własnych rąk i nóg. Po sześciu godzinach budynek legł w gruzach!

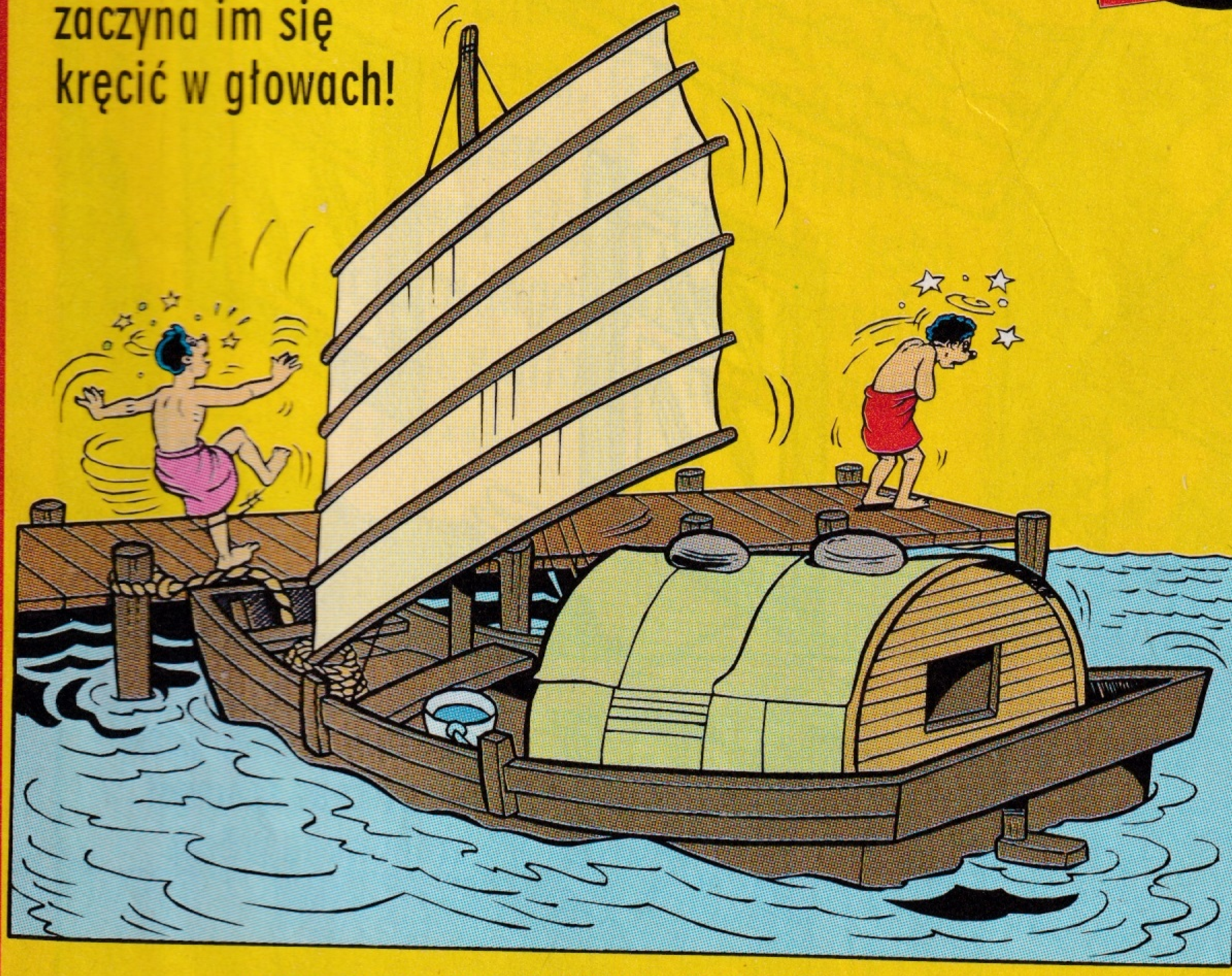


Na koniec oryginalni fachowcy od rozbiórek domów – jak przystało na karateków – ukłonili się pokonanemu przeciwnikowi.

CO ZA HISTORIA!

CHOROBA LĄDOWA

Członkowie malezyjskiego plemienia Bajou starają się nie opuszczać swych kołyszących się łódek. Kiedy wychodzą na ląd, zaczyna im się kręcić w głowach!



Ekscentryczny amerykański milioner, Randolpf Hearst, był fanatykiem telefonów. Umieszczał aparaty telefoniczne, gdzie się tylko dało – w domu, w ogrodzie, a nawet w dziuplach drzew.

PS. Troszkę innym osiągnięciem w dziedzinie telefonów szczyci się nasz rodak, Zbigniew Różanek. Trafił on do Księgi Rekordów Guinnessa dzięki skonstruowaniu najmniejszego telefonu na świecie. Telefon mierzy 6,7 cm długości i 1,6 cm grubości.

WIECZNY GADUŁA

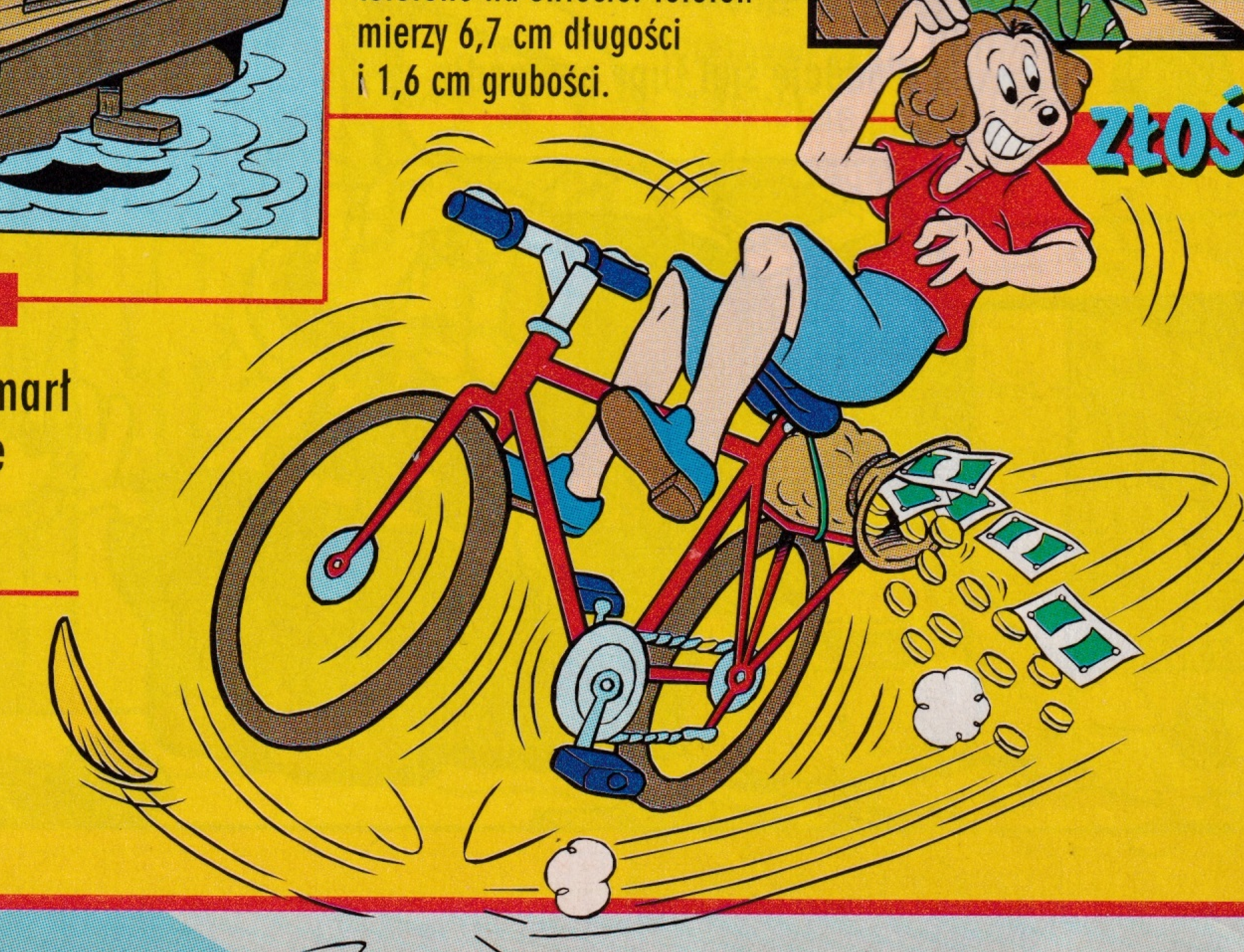


UROJENIE???

Wielki francuski komediopisarz, Moliere, umarł na scenie. Grał główną postać w swej sztuce „Chory z urojenia"!

KOSTKA PIWNA

Przed ponad dwustu laty pewien angielski kupiec wymyślił kostkę piwną. Wystarczyło zalać ją wodą i otrzymywało się mocny, pieniący się napój piwny.



ZŁOŚLIWOŚĆ LOSU

Włamywaczy też czasami prześladuje pech! Pewna pani włamała się do banku w Toronto i uciekała stamtąd rowerem. Niestety, jej rower wpadł w poślizg na skórce od banana i przewrócił się. Cały brzęczący łup wyleciał na ulicę!

TEMPO! TEMPO! TEMPO! TEMPO! TEMPO! TEMPO!

Gra dla 2-4 graczy.

Żetony rozerwij, pomieszaj i rozdaj zawodnikom. Każdy gracz rozkłada je przed sobą, obrazkami do dołu. Osoba rozpoczynająca zabawę mówi: „Start". Na ten znak każdy gracz odkrywa jeden ze swoich kwadracików i kładzie na środku stołu. Teraz zaczyna się wyścig, którego zwycięzcą zostanie kaczkofan z najlepszym refleksem.

Na sygnał „Start" gracze równocześnie zaczynają odkrywać swoje żetony.

W danym momencie gracz może mieć odkryte co najwyżej sześć kwadracików.

Gracze starają się jak najszybciej ich pozbyć, dokładając je na żetony ze środka stołu. Na leżący już kwadracik możemy dołożyć żeton tego samego koloru lub z taką samą postacią.

Na przykład na żółty żeton ze Sknerusem, możesz dołożyć żółty żeton z dowolną postacią lub żeton ze Sknerusem dowolnego koloru.

Po dołożeniu kwadracika, możesz odkryć swój kolejny żeton.



Przykład: Gra czterech zawodników, więc na środku stołu leżą cztery stosiki. Dyzio ma przed sobą sześć odkrytych żetonów. Może dołożyć żeton 2 na stosik C (kolor), żeton 4 na stosik A lub B (postać), żeton 6 na stosik A (kolor) lub D (postać).

W czasie gry może się zdarzyć, że gracze zablokują się – nikt nie będzie mógł zgodnie z regułami dołożyć żetonu na środkowe stosiki. Wtedy należy sprzątnąć je ze stołu (żeby nie przeszkadzały w dalszej grze). Następnie zawodnicy, tak jak na początku gry, na hasło „Start" wykładają na stół po jednym swoim (dotąd zakrytym) żetonie i gra toczy się dalej.

Jeśli zauważysz, że któryś z twoich rywali ma odkryte więcej niż sześć kwadracików, krzyczysz „Stop!".

Gra zostaje przerwana. Przyłapany gracz musi zakryć wszystkie swoje kwadraciki, a na dodatek, możesz oddać mu trzy swoje żetony. Na hasło „Start!" gra rusza znowu. Zabawę wygrywa osoba, która pierwsza pozbędzie się swoich żetonów.

Uwaga 1: żetony możesz dokładać, odkrywać i przekładać tylko jedną ręką!

Uwaga 2: w grze (szczególnie gdy grają cztery osoby) możesz wykorzystać dwa komplety żetonów.

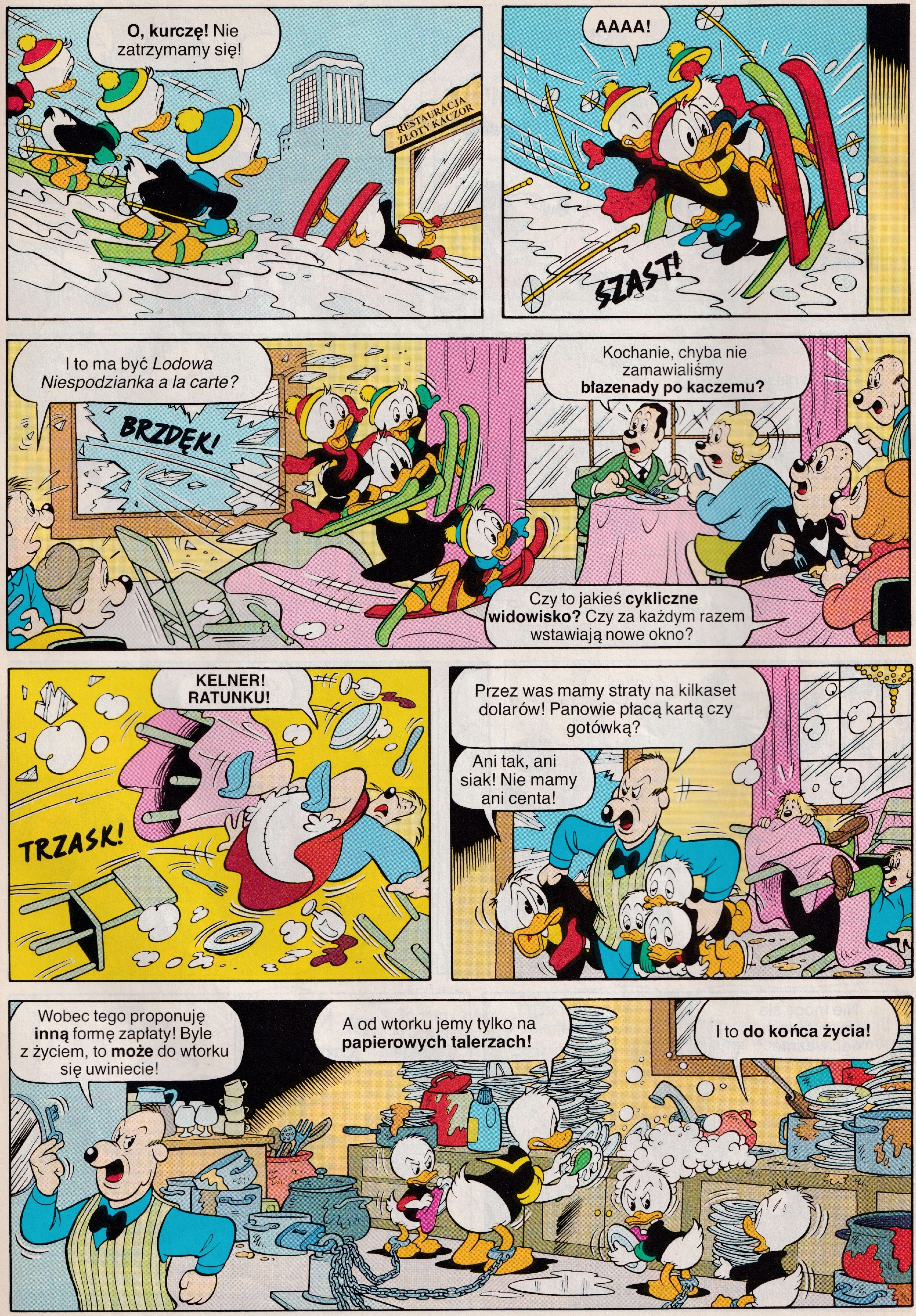
ZGADYWANKI i ZAGADKI



Tylko jeden cień pasuje do sylwetki Minnie. Czy już wiesz, który?

Wśród osób, które przyślą poprawne rozwiązania tej zagadki, rozlosujemy trzy gry planszowe. Na kartki pocztowe czekamy do 18.01.1998. Nasz adres: Zgadywanki 1/98, Srebrna 16, 00-810 WARSZAWA


Walt Disney
Kaczor Donald
Zjazd do zlewu
I kto to wszystko zmyje? Na pewno nie ja – przez cały ostatni tydzień sprzątałem, gotowałem i robiłem zakupy!
Na pewno nie my – przez cały ostatni tydzień bez przerwy **zmywaliśmy!**
D93581
Więc może zrobimy zawody, na przykład **bieg zjazdowy?**
HURRA! Kto przegra, zmywa **wszystko!**
Zasady są proste: ostatni przy *Złotym Kaczorze* zostaje skazany na **ciężkie zmywanie!**
Zgoda! Tylko żadnych niewinnych sztuczek!
Jasne! Ale chyba nie macie nic przeciwko **małej zabawie w śniegu?**
Uwaga! On chce nas **zalawinować!**
Na razie, chłopcy! Właściwie od razu możecie wracać do domu i stanąć przy zlewie! Cha, cha, cha!
Za nim, panowie! Nie puścimy płazem takiej zniewagi!
Ognia! To go trochę **ostudzi!**
Ejże! **Tak nie wolno!**
PAC!
Trafiony! He, he... Przyganiał kocioł garnkowi!


O, kurczę! Nie zatrzymamy się!
RESTAURACJA ZŁOTY KACZOR
AAAA!
SZAST!
I to ma być Lodowa Niespodzianka a la carte?
BRZDĘK!
Kochanie, chyba nie zamawialiśmy błazenady po kaczemu?
Czy to jakieś cykliczne widowisko? Czy za każdym razem wstawiają nowe okno?
KELNER! RATUNKU!
TRZASK!
Przez was mamy straty na kilkaset dolarów! Panowie płacą kartą czy gotówką?
Ani tak, ani siak! Nie mamy ani centa!
Wobec tego proponuję inną formę zapłaty! Byle z życiem, to może do wtorku się uwiniecie!
A od wtorku jemy tylko na papierowych talerzach!
I to do końca życia!

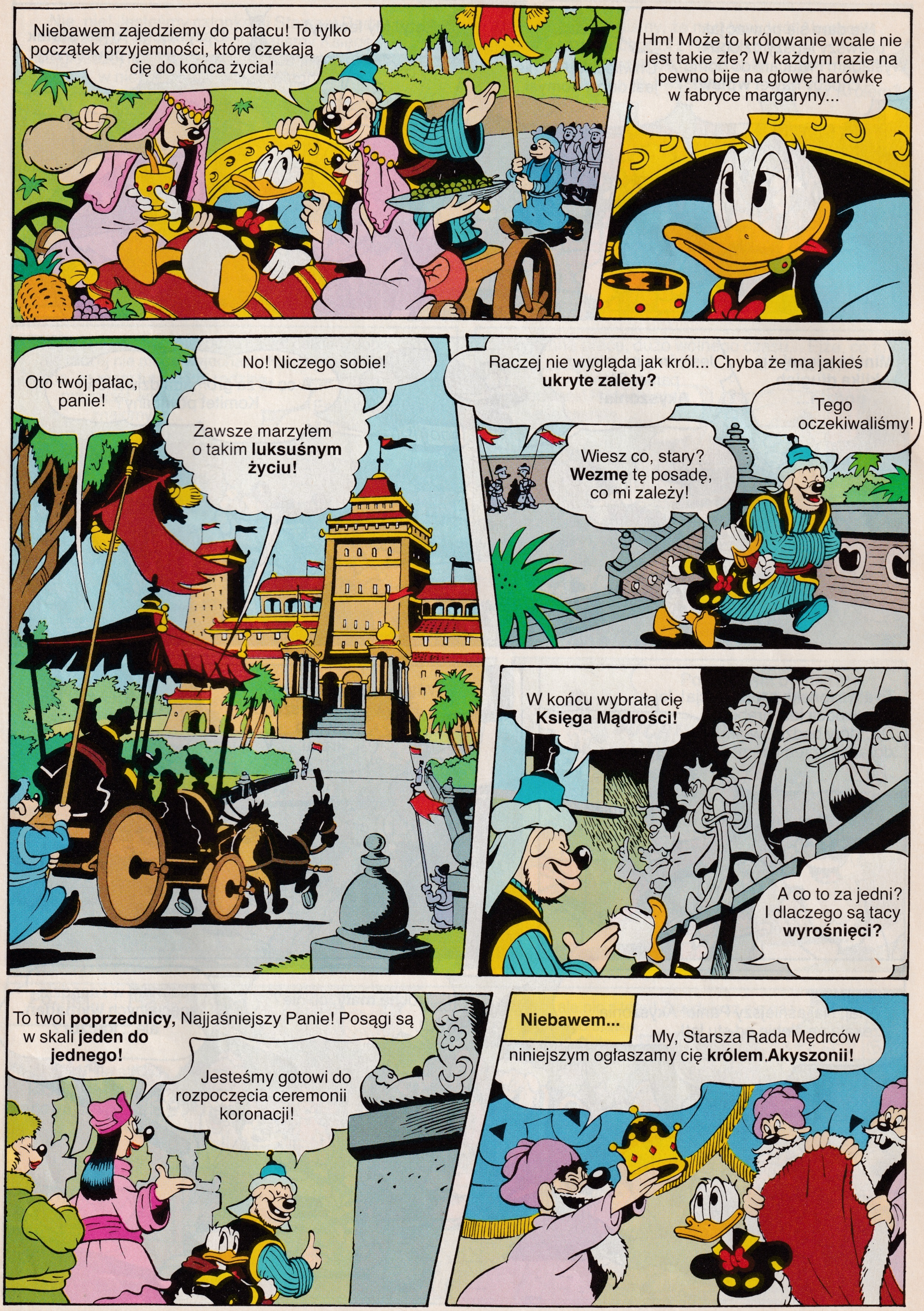

Walt Disney
MYSZKA MIKI
Modna Myszka
Za szpanerski...
DE MODE Kapelusze
KF 09-22-46
Za duży...
Za płaski...
Za wysoki...
Za nijaki...
Za głupi...
Za kiepski...
Nie mogę się zdecydować... więc **wezmę wszystkie!**
Proszę uprzejmie!
?
DE MODE Kapelusze
DE MODE Kapelusze



KACZOR DONALD
Księga najgłupszej mądrości
Ejże, towarzystwo! Jakim prawem rozrzucacie te **chwasty** przed moim domem?
To nie są chwasty, łaskawy panie! To róże, tudzież inne kwiecie oraz palmy!
Ścielimy drogę dla Strażnika Najgłębszej Mądrości, Najwyższego Mędrca z dalekiego Królestwa Akyszonii!
D 95182
I przybyliśmy, by pokłonić się przed **twoim** obliczem, nasz przyszły władco!
Aj!
Nareszcie cię odnalazłem, Najjaśniejszy Panie! To zaiste wielki dzień dla...
Hę?
AJ!
To stary zwyczaj – ale bardzo niebezpieczny!
Najjaśniejszy panie, pozwól, że...
Zaraz, chwila, moment! To jakaś podpucha, prawda? Ukryta kamera, albo coś w tym guście?


Nie, nie! Jesteśmy członkami Starszej Rady Mędrców i od wielu lat zgłębialiśmy Księgę Najgłębszej Mądrości, by wreszcie pojąć ukryte w niej prorocze przepowiednie!
I?
I odkryliśmy, że następny król Akyszonii będzie pochodził z Kaczogrodu! Naszym władcą będziesz **ty**, o, Kaczorze!
Ja? Królem?
Bardzo mi miło i w ogóle, bo to nawet całkiem dobry wybór, ale raczej nie mogę wyjechać z Kaczogrodu! Tak się składa, że mam tutaj dom, rodzinę, przyjaciół, krewnych, znajomych...
Ech! **Wiedziałem,** że tak będzie!
HIPNOZA
...przyjemną pracę, dużo wolnego czasu... Ejże, co to ma znaczyć?
Abrakadabra! Powieki stają się ciężkie...
HIPNOZA
Daj pan spokój, spóźnię się do roboty!
...zasypiasz i zasypiasz... Och, dosyć tych bzdur!
HIPNOZA
Powinienem był najpierw poćwiczyć w domu!
BUCH!
HIPNOZA
Później...
Uch... co się stało?.. Muszę lecieć! Wyrzucą mnie, jak znowu się spóźnię... Robota czeka...
Bardzo mi przykro, ale nic z tego! Znajdujesz się na pokładzie królewskiego statku w drodze do Akyszonii!


Nie dam się porwać jak pierwszy lepszy dziobak! Wysiadam i wracam do domu – choćby nawet **wpław!**
Chwileczkę! To nie jest dobry pomysł...
Rety! My **lecimy!**
Oczywiście! To jest **statek powietrzny!**
Minęło więcej niż kilka długich godzin...
Jesteśmy na miejscu, panie! Oto **Akyszonia!**
A co to za gromada dziwaków? Komitet powitalny?
To akyszońska arystokracja! Jej przywódcą jest hrabia Da, który będzie twoim doradcą i premierem!
Jak to? Mam słuchać kogoś, kto cały dzień chodzi w piżamie?
Witajcie, Współmędrcy! Przywiozłem naszego nowego króla!
Hę?
Witaj, Najjaśniejszy Panie! Akyszonia czekała na ciebie od stu lat!
Trochę **mały,** co nie?
Nie mam w zasadzie specjalnych **wymagań,** ale... **kaczor?**



Niebawem zajedziemy do pałacu! To tylko początek przyjemności, które czekają cię do końca życia!
Hm! Może to królowanie wcale nie jest takie złe? W każdym razie na pewno bije na głowę harówkę w fabryce margaryny...
Oto twój pałac, panie!
No! Niczego sobie!
Zawsze marzyłem o takim **luksuśnym życiu!**
Raczej nie wygląda jak król... Chyba że ma jakieś **ukryte zalety?**
Tego oczekiwaliśmy!
Wiesz co, stary? **Wezmę** tę posadę, co mi zależy!
W końcu wybrała cię **Księga Mądrości!**
A co to za jedni? I dlaczego są tacy **wyrośnięci?**
To twoi **poprzednicy,** Najjaśniejszy Panie! Posągi są w skali **jeden do jednego!**
Jesteśmy gotowi do rozpoczęcia ceremonii koronacji!
Niebawem...
My, Starsza Rada Mędrców niniejszym ogłaszamy cię **królem**.**Akyszonii!**

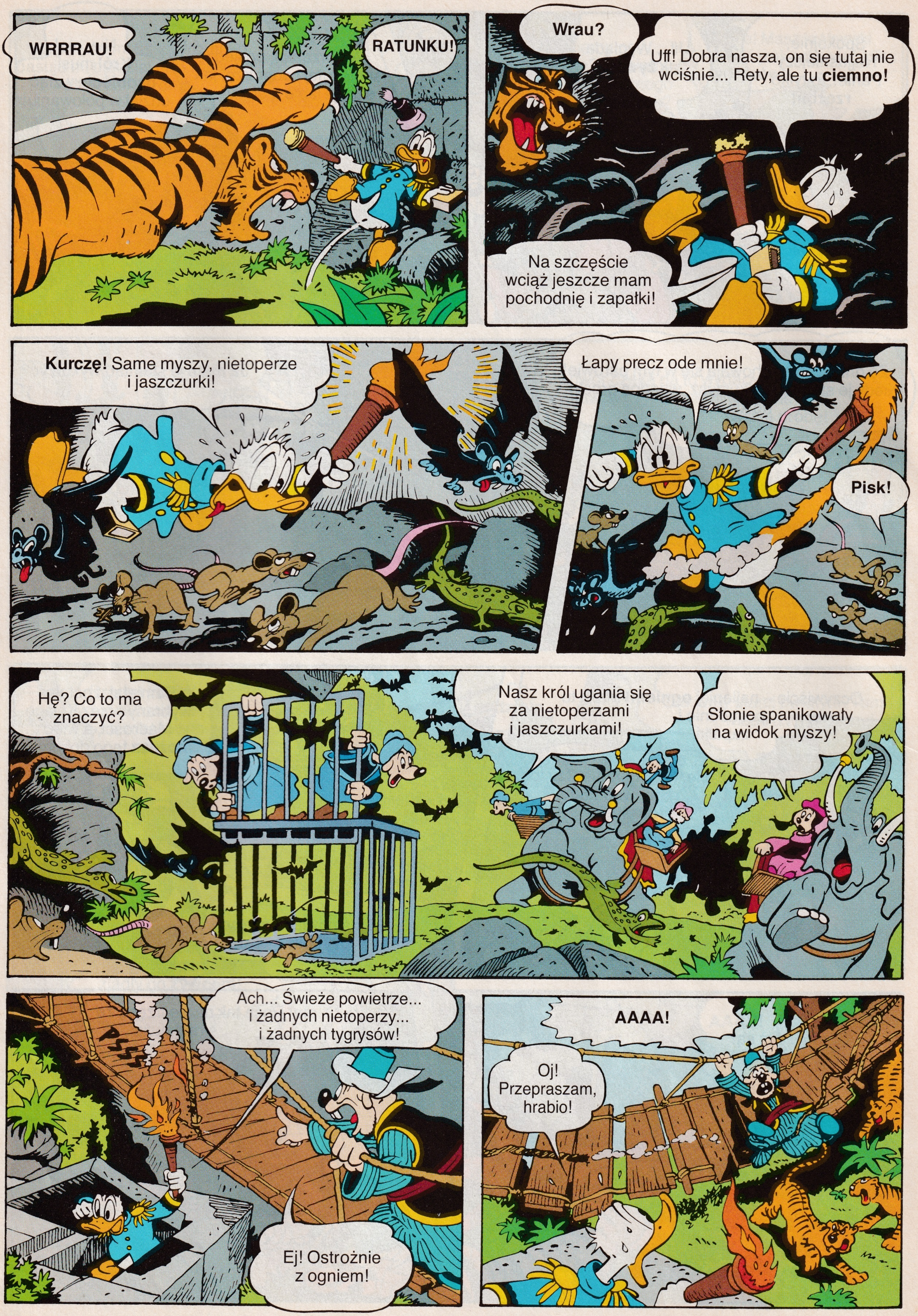


Obyś nam rządził mądrze!
UCH!
Hrabia Da oczekuje na oficjalną nominację na premiera! Musisz dotknąć berłem jego głowy – to twój pierwszy królewski obowiązek!
Z czego wyście zrobili to berło? Z ołowiu?
Wystarczy delikatne muśnięcie...
Uch!
Trochę słabowity!
UCH!
ŁUP!
Później...
Strasznie mi przykro, panie hrabio!
Drobiazg... Aj! To mogło przytrafić się każdemu!
Teraz wydamy ucztę na twoją cześć!
Nareszcie! Umieram z głodu!
Rankiem...
Nadal umieram z głodu... Nic mnie nie obchodzi, że tutaj narodową potrawą są sadzone jaszczurcze jaja na zjełczałym bawolim maśle... Nie będę jadł tego świństwa!... Mam nadzieję, że na śniadanie dadzą coś lepszego!
O, nie! Jajecznica z jaszczurczych jaj na bawolim maśle!
Dzień dobry, Najjaśniejszy Panie! Witamy w drugim dniu panowania!

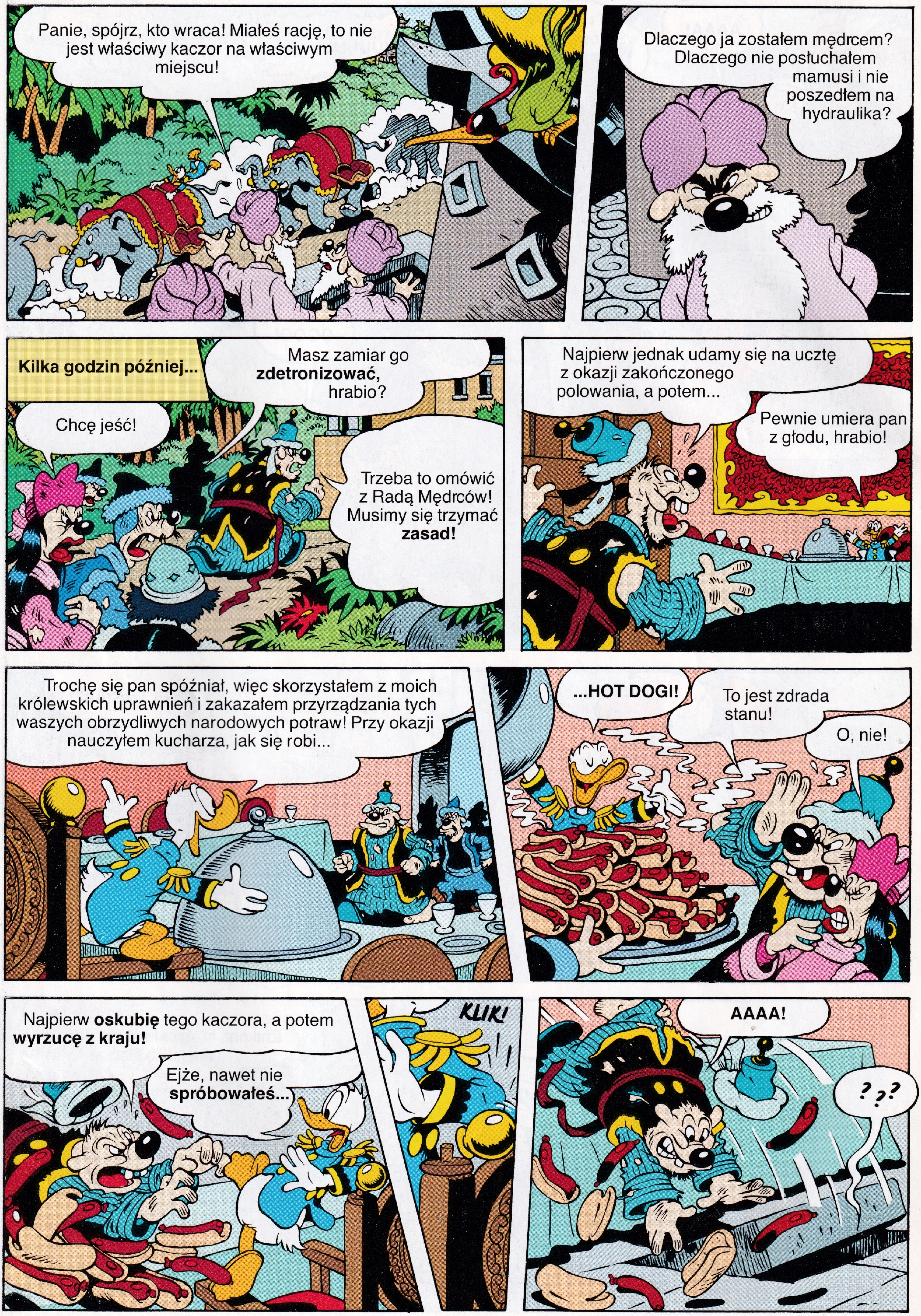

No, przynajmniej to wdzianko pasuje mi bardziej niż królewski płaszcz i korona!
To twój strój do polowania!
Jedziemy na **polowanie?** Złapiemy coś smacznego na obiadek?
Nie! Masz królewski obowiązek schwytać kilka **tygrysów!**
Tygrysów? **Wolne żarty!** Mam się uganiać za tygrysami?
W istocie! W Akyszonii tylko król może polować na tygrysy i królewskie **tygrysiarnie** już od dawna świecą pustkami!
Cały dwór czeka na to wydarzenie! Nie wystawiajmy jego cierpliwości na zbyt ciężką próbę!
Zdaje się, że nie mam wyboru – zwłaszcza jeśli zależy mi na dalszym życiu w **leniwym luksusie!**
Drodzy Współmędrcy, mam wrażenie, że to jednak nie jest właściwy kaczor na właściwym miejscu! Nie wiem, czy on sobie poradzi z naszymi problemami!
Coś wspaniałego! Ostatnie polowanie na tygrysy odbyło się w czasach młodości moich dziadków!
Tak, tak! Wtedy polował **bardzo dzielny król,** a i tak niewiele brakowało, żeby tygrysy zjadły go **żywcem!**
WIEŻA MĄDROŚCI
Po godzinie...
Oto ruiny starej świątyni! Tam właśnie zmierzamy!
Żeby zrobić przerwę na drugie śniadanie?
Nie, nie! Tam gnieżdżą się **tygrysy!**
AAA!!!



Spokojnie, Najjaśniejszy Panie! To tylko **rzeźba!**
Uff... Wygląda jak **żywa!**
W porządku, posiedzę sobie tutaj i popatrzę, jak służba łapie tygrysy!
Nie, nie! **Król** musi **osobiście** wziąć udział w polowaniu!
Za dnia tygrysy chowają się w tym parowie! Kiedy je stamtąd wykurzysz, wpadną prosto do klatek!
Ja mam je stamtąd wykurzyć?
Oczywiście – najlepiej **ogniem!** Masz tu pochodnię i zapałki!
He, he... Ekhm... Czy to naprawdę **takie proste?**
Pamiętaj, zostałeś wybrany przez Księgę Mądrości, a więc **możesz** tego dokonać!
A czy ktoś powiedział o tym **tygrysom?**
O, rany! Już są! Dajcie ognia!
O, nie! Ręce tak mi się trzęsą ze strachu, że...


WRRRAU!
RATUNKU!
Wrau?
Uff! Dobra nasza, on się tutaj nie wciśnie... Rety, ale tu **ciemno!**
Na szczęście wciąż jeszcze mam pochodnię i zapałki!
Kurczę! Same myszy, nietoperze i jaszczurki!
Łapy precz ode mnie!
Pisk!
Hę? Co to ma znaczyć?
Nasz król ugania się za nietoperzami i jaszczurkami!
Słonie spanikowały na widok myszy!
Ach... Świeże powietrze... i żadnych nietoperzy... i żadnych tygrysów!
Ej! Ostrożnie z ogniem!
AAAA!
Oj! Przepraszam, hrabio!


AAAA!
Sprowadzę pomoc!
UUUUUUU!
Rety!
AAAA!
Hę?
OOOO!
RATUNKU!
BUCH!
Król ucieka! Król ucieka!
Ej, ty! **Stój!**
Nic mnie nie obchodzi, że wybrała go **Księga!** Jak tylko go dorwę... Ejże, a w ogóle **gdzie** jest ten żałosny kaczor?
Zniknął, hrabio! I zabrał ze sobą wszystkie słonie!


Panie, spójrz, kto wraca! Miałeś rację, to nie jest właściwy kaczor na właściwym miejscu!
Dlaczego ja zostałem mędrcem? Dlaczego nie posłuchałem mamusi i nie poszedłem na hydraulika?
Kilka godzin później...
Masz zamiar go **zdetronizować,** hrabio?
Chcę jeść!
Trzeba to omówić z Radą Mędrców! Musimy się trzymać **zasad!**
Najpierw jednak udamy się na ucztę z okazji zakończonego polowania, a potem...
Pewnie umiera pan z głodu, hrabio!
Trochę się pan spóźniał, więc skorzystałem z moich królewskich uprawnień i zakazałem przyrządzania tych waszych obrzydliwych narodowych potraw! Przy okazji nauczyłem kucharza, jak się robi...
...HOT DOGI!
To jest zdrada stanu!
O, nie!
Najpierw **oskubię** tego kaczora, a potem **wyrzucę z kraju!**
Ejże, nawet nie **spróbowałeś...**
KLIK!
AAAA!
???



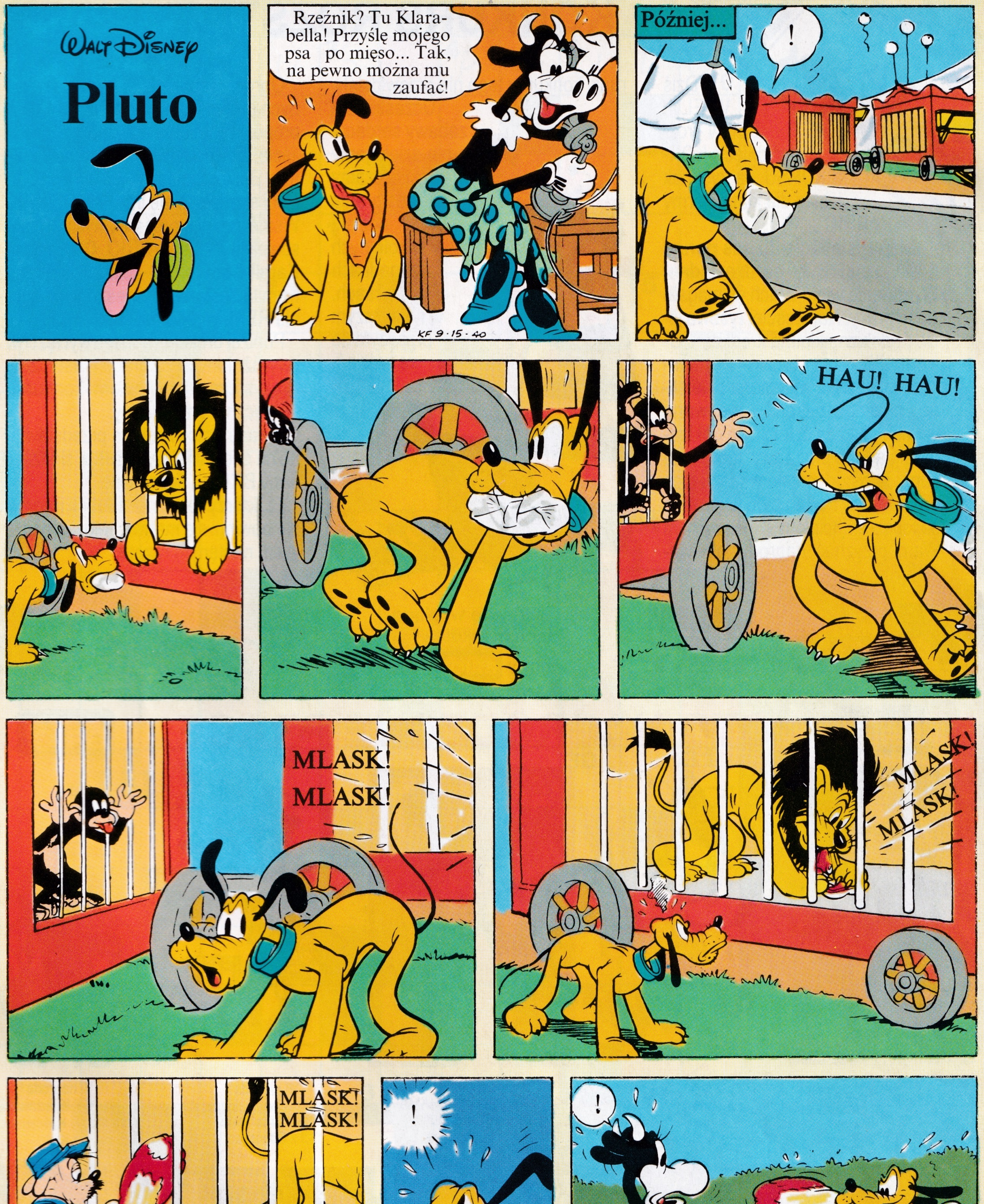
Ten bałwan przypadkiem odkrył tajną zapadnię imienia ostatniego króla i teraz **ucieka!** Za nim!
Chyba nie lubią hot dogów...
Łapać go!
I króla już chyba też nie lubią!
Nie wiem, gdzie jestem, ale może znajdę jakąś kryjówkę!
Ten kaczor to czysta żałość! I co my teraz zrobimy?
Do licha, **mędrcy!** Nie mogą mnie usłyszeć!
Ech...
Zaszył się w Wieży Mądrości! Znajdziemy go **w mgnieniu oka!**
Od lat ślęczymy nad tą głupią książką i wychodzi na to, że jedyna rada, jaka z niej płynie, to żeby natychmiast wyrzucić ją na śmietnik!
Ale arystokracja chciała, żeby znaleźć im króla!
Wiem!
Oho! Tam jest!
Poszukamy nowego władcy! Zakręcę globusem...
Już go mam!
...zamknę oczy i zdam się na **ślepy los!** Na co trafiliśmy? Aha, tym razem **Gęsiowo!**



„KACZOR DONALD" – NAJZABAWNIEJSZE PISMO DLA DZIECI! NUMER 2(113)1998, WYDAWNICTWO EGMONT POLSKA, 00-810 WARSZAWA, UL. SREBRNA 16. REDAKCJA: **TOMASZ KOŁODZIEJCZAK** (REDAKTOR NACZELNY), **AGNIESZKA WIELĄDEK, KSENIA CHAMERSKA,** TŁUMACZENIE KOMIKSÓW: **MICHAŁ WOJNAROWSKI,** KONSULTACJA JĘZYKOWA KOMIKSÓW: **PROF. JERZY BRALCZYK,** DTP: **EWA OSZWAŁDOWSKA** DRUK: SUPERKOLOR S.A.

Zawsze śmieszne...

WIELKIE DANIE

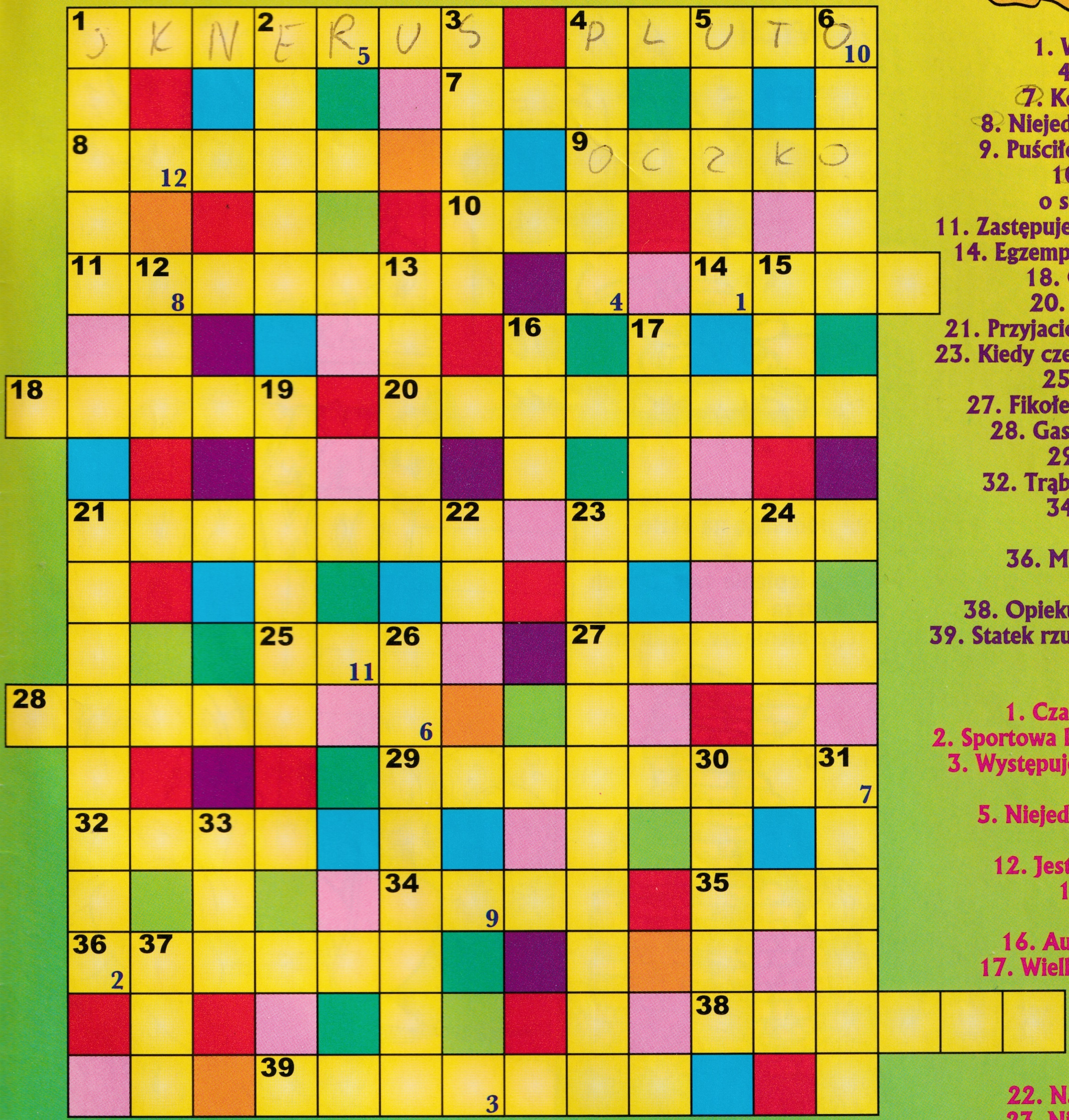


KRZYŻÓWKA



Po rozwiązaniu krzyżówki z liter w zaznaczonych polach utwórz hasło. Na odpowiedzi czekamy do 25 stycznia. Nasz adres: Krzyżówka 2, ul. Srebrna 16,00-810 Warszawa. Nie zapomnij o naklejeniu kuponu i napisaniu, którą nagrodę wybrałeś.

Krzyżówkę ułożył Łukasz Pawlaczyk z Bydgoszczy. Łukasz otrzymuje plecaczek i kubek Donalda.



POZIOMO

1. Wujek Donalda.
4. Pies Mikiego.
7. Kolczasty krzew.
8. Niejedno w obiedzie.
9. Puściło w pończosze.
10. Otarcie piłki o siatkę w tenisie.
11. Zastępuje urwany guzik.
14. Egzemplarz, eksponat.
18. Obok telewizji.
20. Małe cymbały.
21. Przyjaciółka Bambiego.
23. Kiedy czegoś nie wolno.
25. Żona Adama.
27. Fikołek w powietrzu.
28. Gaszą go strażacy.
29. Zabawa, gra.
32. Trąba lub megafon.
34. Miele ziarno.
35. W karty.
36. Miecze do ataku, a do obrony...
38. Opiekuje się dziećmi.
39. Statek rzuca ją w porcie.

PIONOWO

1. Czarna w kominie.
2. Sportowa lub telewizyjna.
3. Występuje na niej aktor.
4. Figiel.
5. Niejedno w barszczu.
6. Podstawa.
12. Jest nim krokodyl.
13. Mały konik.
15. Uczesanie.
16. Australijski struś.
17. Wielkanocne ciasto.
19. Kapitan w wojsku to...
21. Trener Herkulesa.
22. Najwyższa karta.
23. Niejadowity wąż.
24. Zabytkowy rupieć.
26. Do napełniania wiecznych piór.
30. W składzie pociągu.
31. Fotograficzny.
33. Mleczny lub z hot-dogami.
37. Małpka Aladyna.



3 KSIĄŻKI

FASCYNUJĄCA GRA W REBUSY!

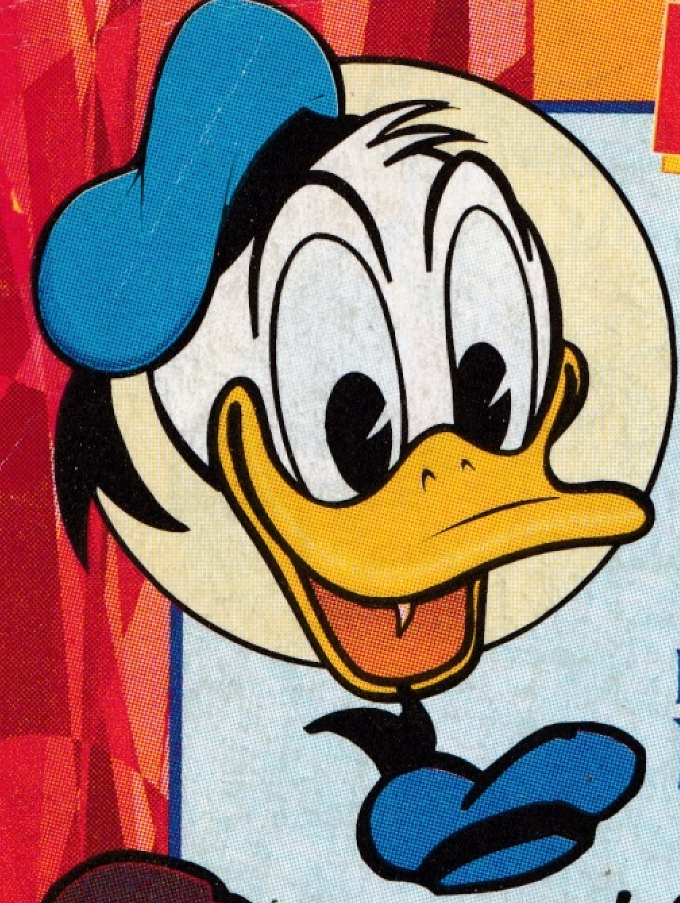


KACZOR DONALD 02
KRZYŻÓWKA
KUPON

ZA PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 36 NAGRODĘ OTRZYMUJE KUBA NOWACZYŃSKI Z WARSZAWY.

ZA TYDZIEŃ:

KACZOR DONALD



„Ups! Czyżby wywalili cię z roboty, bracie marynarzu?”
„A jakże! I szukają frajera na moje miejsce!”
Donald przyjął posadę i został wysoko kwalifikowanym majtkiem pokładowym. Jako **MARYNARZ MÓRZ POŁUDNIOWYCH** przeżył napad piratów, zatonięcie statku i wielką miłość. Co na to Daisy?!



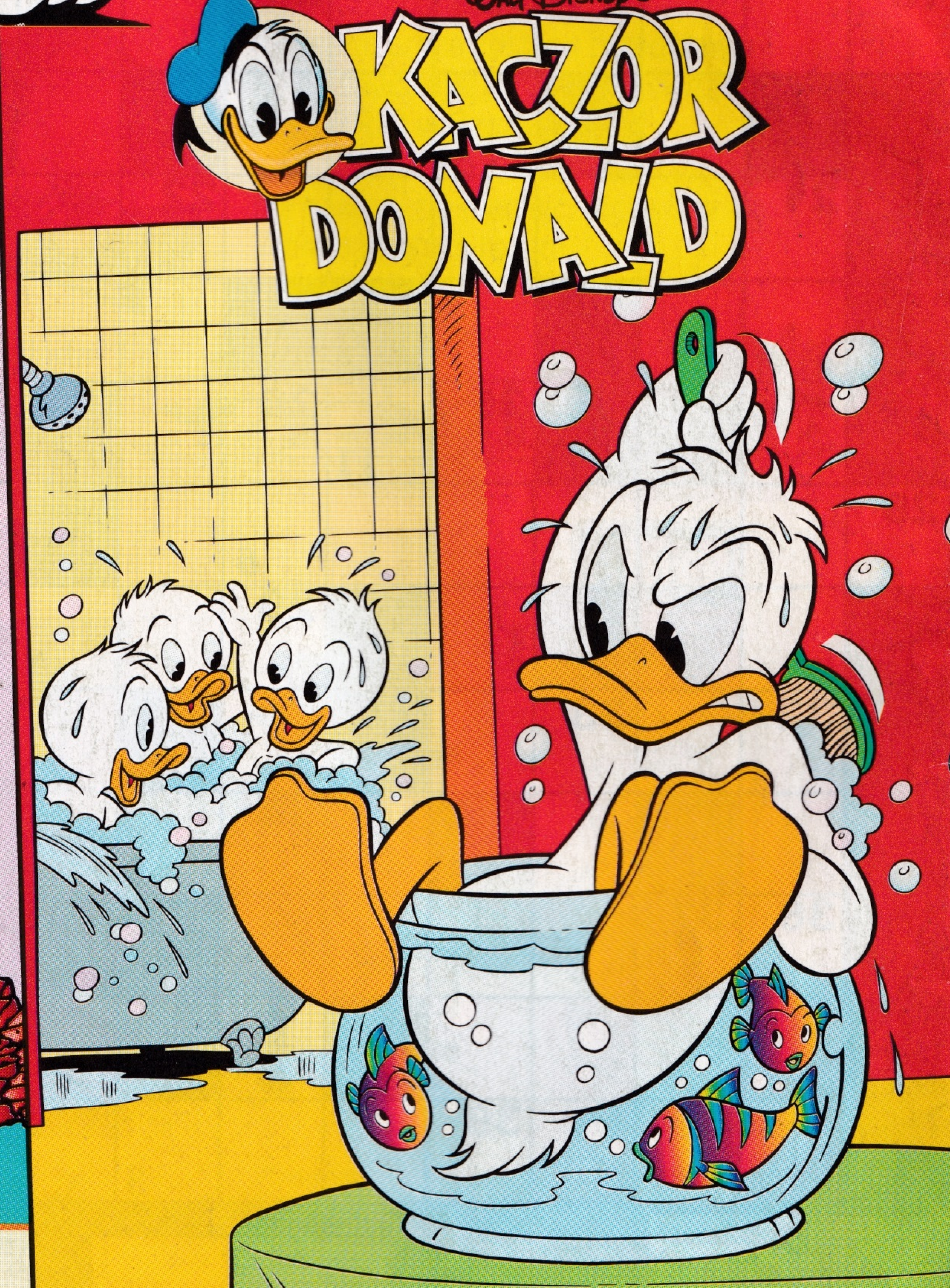
PUZZLE ekstra GOOFIEGO



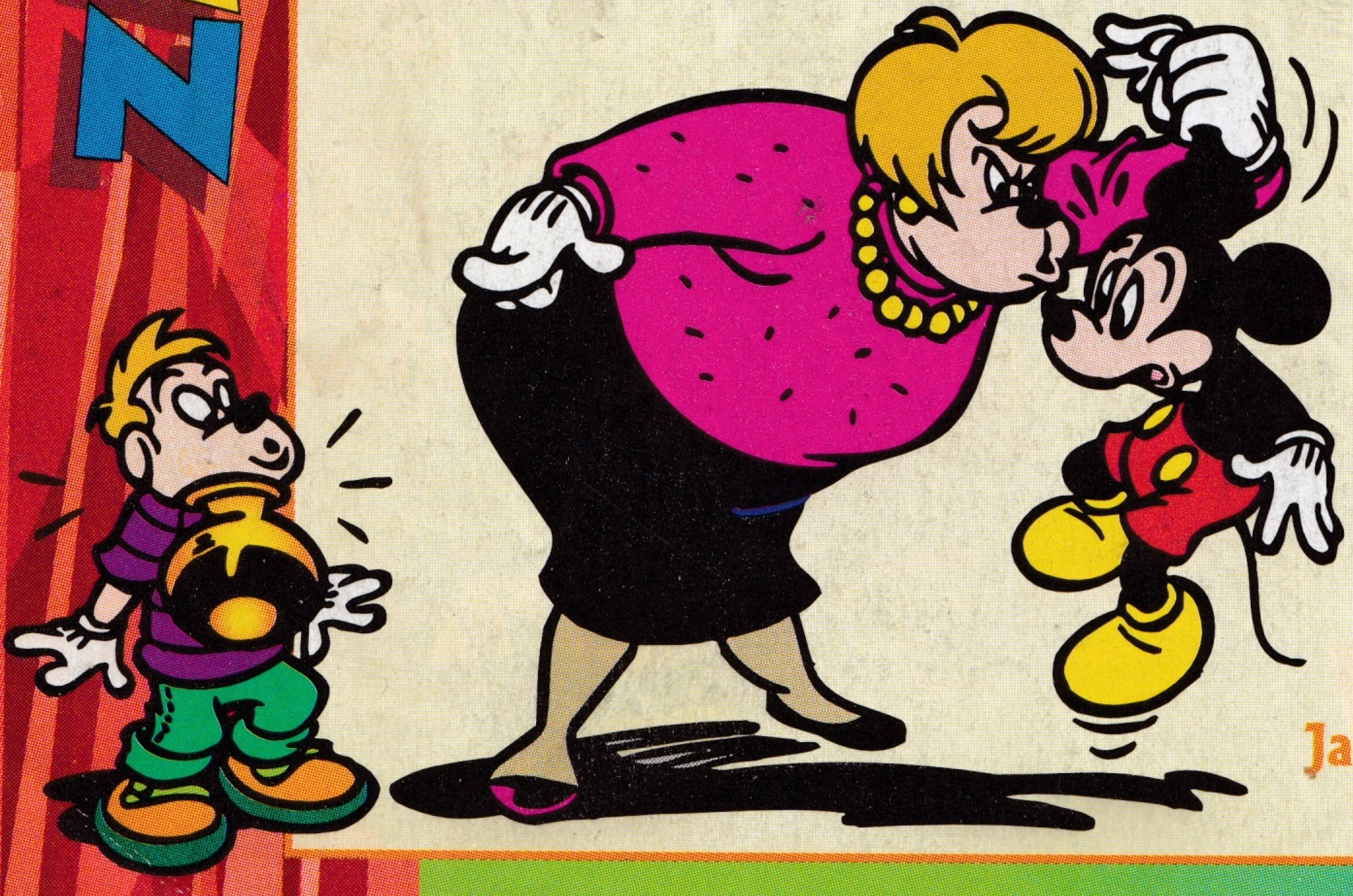
KACZOR DONALD

„Miałem wspaniały pomysł! Wyrzeźbię ten posąg z gąbki, a potem pomaluję na biało i wygram konkurs!”
A ten, kto wygra konkurs lepienia śniegowych rzeźb, otrzyma od burmistrza 1000 dolarów! Donald chce przekazać te pieniądze biednym dzieciom. Jednak czy **SZLACHETNE INTENCJE** usprawiedliwiają oszustwo?





MYSZKA MIKI



„Jeśli natychmiast nie odlepisz od mojego synka tej wazy, uszaty karakanie, to już ja cię przykleję!”
Miki pomaga sprzedawać absolutnie niezawodny produkt. Jednak tu pojawiły się **KŁOPOTY Z KLEJEM!**
Jak odlepić coś, co się nie da odlepić?

